KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOSNOWIEC, PIĄTEK, 16 GRUDNIA 1927 ROKU. Nr. 345.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61 .553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Rokowania z Litwą

ROZPOCZNĄ SIĘ W POŁOWIE STYCZNIA.

Warszawa, 15.12 (Tel. wł.) Rokowania polsko-litewskie w celu nawiązania wzajemnych stosunków mają się rozpocząć w połowie stycznia 1928 r. Miejscem rokowań będzie zapewne Dyneburg. Przed rozpoczęciem konferencyj nastąpi wzajemna wymiana zdań w sprawie ich programu.

POWRÓT WALDEMARASA DO KOWNA.

Berlin, 15-12. (PAT.) Według doniesień dzienników z Paryża, Waldemaras wyjeżdża jutro z powrotem do Kowna. W drodze Waldemaras zatrzyma się na dwa dni w Berlinie.

WZROST DROŻYZNY.

Warszawa, 15.12 (Tel. wł.) Według sprawozdań głównego Urzędu statystycznego drożyzna wzrosła od lipca 1925 r. o 43 procent.

REORGANIZACJA SĄDOWNICTWA.

Warszawa, 15.12 (Tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywany będzie projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o reorganizacji sądownictwa, celem jego unifikacji. Termin dokonania tej reorganizacji ma być jednoroczny dla sądów powiatowych i apelacyjnych, a dwuletni dla sądów okręgowych. Jak słychać, w związku z dekretem mają nastąpić liczne zmiany w personelu sędziowskim. Podobno wielu sędziów wojskowych przejdzie do służby w sądach cywilnych.

Nieprawdopodobne pogłoski

O DZIWNYM SPRZECIWIE.

Warszawa, 15.12 (AW) Dziś przedpołudniem rozpoczęło się posiedzenie rady głównej centralnego towarzystwa rolniczego. Ze względu na pewne okoliczności, wybory do rady odłożono do jutra. W związku z tem rozeszła się szeroko komentowana pogłoska, jakoby odroczenie wyborów **nastąpiło z powodu sprzeciwu sfer oficjalnych wobec kandydatury preze sa Fudakowskiego.**

Sprzeciw ten spowodowany został **podobno na skutek podpisania przez p. Fudakowskiego odpowiedzi na list biskupów.**

Polsko-niemieckie rokowania handlowe.

NOWE INSTRUKCJE BERLIŃSKIE. — GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ O MOŻLIWOŚCIACH POROZUMIENIA.

Warszawa, 15-12. (Tel. wł.) Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, minister Hermes, bawi w Berlinie, **celem odebrania nowych instrukcyj tamtejszego rządu. Jutro p. Hermes powraca do Warszawy.**

Warszawa, 15-12. (PAT.) „Vorwärts" przytacza obszerne streszczenie artykułu radcy delgacji dr. Marchlewskiego, b. zastępcy kierownika delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, który to artykuł zamieszczony został w miesięczniku politycznym „Nord und Süd". „Vorwärts" przytacza artykuł dr. Marchlewskiego zaznaczając, **że ilość umów i porozumień zawartych pomiędzy Polską i Niemcami osiągła cyfrę 92.**

„Vossische Zeitung" twierdzi, że umowy polsko-niemieckie wykazują, **że porozumienie polsko-niemieckie jest możliwe.** Również i traktat handlowy mógłby dojść do skutku, **jeżeli nie będzie się czyniło daleko idących ustępstw węglowych i nie będzie intryg agrarjuszy niemieckich, którzy chcą się coprawda zgodzić na import 600 tys. bitych sztuk nierogacizny z Polski. ale tylko pod tym warunkiem, że 400 tys. sztuk z tego zostanie wywiezionych natychmiast dalej** tak, aby w ten sposób spożywcy niemieccy mogli jak najmniej z tego importu mięsa z Polski skorzystać.

Powrót ministra Zaleskiego.

POWITANIE NA DWORCU. — MINISTER KNOLL WYJEŻDŻA DO RZYMU.

Warszawa, 15-12. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 3.25 popoł. pociągiem wiedeńskim powrócił do Warszawy **minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski.** Na dworcu powitali p. ministra przedstawiciele władz i urzędów, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Francji p. Laroche na czele, oraz wszyscy urzędnicy Ministerstwa spraw zagranicznych z p. ministrem Knollem na czele. W dniu jutrzejszym tj. w piątek, p. minister obejmuje urzędowanie.

Minister Knoll, który przez pół roku zastępował na stanowisku ministra spr. zagranicznych chorego ministra Zaleskiego, **wraca w poniedziałek dnia 19 bm. na swą dawną placówkę posła przy Kwirynale.**

Hołd żydów małopolskich

UCHWALONY PRZEZ 184 RABINÓW I 500 DELEGATÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 15-12. (PAT.) Wczoraj odbył się w salach kahału tutejszego zjazd rabinów małopolskich, urządzony w celu utworzenia związku rabinów Małopolski zachodniej. Na zjazd ten przybyło 184 rabinów i 500 delegatów starszeństwa gmin wyznaniowych żydowskich ze wszystkich miast i miasteczek Małopolski zachodniej. Z racji zjazdu cały gmach kahału był iluminowany, a na sali obrad zawieszone były portrety: **Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego, otoczone wstęgami o barwach państwowych i żydowskich.**

Zjazd powitali imieniem wojewody szef wydziału bezpieczeństwa dr. Dziadosz, a imieniem miasta prezydent Rolle. Następnie na wniosek przewodniczącego zjazdu odczytano depesze hołdownicze, wysłane do Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady ministrów i ministra W. R. i O. P., **przyjęte przez obecnych długotrwałemi oklaskami.** W przemówieniach, wygłoszonych na zjeździe, mówcy podkreślali swą lojalność wobec państwa.

Zjazd m. in. uchwalił **domagać się od Rządu unieważnienia wyborów do rad kahalnych osób o przekonaniach radykalnych i wolnomyślnych i zniesienia rady religijnej, sprzecznej z interesami żydowstwa religijnego.** Wreszcie postanowiono utworzyć komisję, której zadaniem będzie przygotowanie odpowiednich wniosków na ogólny małopolski zjazd rabinów, który zbierze się dnia 27 bm. we Lwowie.

O faktyczną interpretację

LISTU BISKUPÓW POLSKICH.

Warszawa, 15.12 (Tel. wł.) „Korespondencja warszawska" utrzymuje że pomiędzy faktycznymi kierownikami życia politycznego w Polsce, a dygnitarzami Kościoła katolickiego odbyły się rozmowy w sprawie faktycznej interpretacji listu pasterskiego biskupów polskich o wyborach do Sejmu i Senatu.

SEJMIK ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI POLSKICH.

Warszawa, 15.12 (Tel. wł.) Dziś rozpoczęły się w Warszawie pod przewodnictwem ks. patrona Stanisława Adamskiego obrady sejmiku Związku spółdzielni polskich przy udziale delegatów całego kraju. Podczas sejmiku wygłoszono szereg przemówień i fachowych referatów.

KATASTROFALNY POŻAR NA LITWIE.

Gdańsk, 15.12 (PAT) Z Kowna donoszą, że w miejscowości Olity wybuchł katastrofalny pożar. Setki osób zostało bez dachu. Rząd wysłał swego przedstawiciela celem podjęcia akcji ratunkowej.

SOCJALIŚCI — KOMUNIŚCI.

Paryż, 15-12. (AW.) Już od kilku dni obiegają w kołach politycznych pogłoski, **że rząd francuski jest w posiadaniu dokumentów, z których wynika jasno, że moskiewska propaganda komunistyczna utrzymywała ścisły kontakt z kilkoma francuskimi politykami lewicowymi.**

Pogłoski te zostały dziś oficjalnie potwierdzone.

Rząd francuski jest w posiadaniu aktów. zapomnianych przez jednego z komunistów w dorożce samochodowej.

Z aktów tych wynika niezbicie, że kilku socjalistów francuskich utrzymywało stosunki z Moskwą oraz że zachodzi pewien związek między propagandą moskiewską a głośną aferą Blumensteina.

Komitet gospodarczy

LIGI NARODÓW.

Genewa, 15.12 (AW) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się sesja komitetu gospodarczego L i g i N a r o d ó w. Na porządku dziennym stoją znane propozycje międzynarodowej konferencji gospodarczej jakoteż konferencji dla zniesienia zakazów i ograniczeń dowozowych.

PRZEGLĄD PRASY

Z zebrania loży masońskiej

GRAND ORIENT DE FRANCE.

W „Kurjerze Poznańskim" znajdujemy bardzo ciekawe sprawozdanie p. Ireny Briares z zebrania loży masońskiej, poświęconego sprawie polskiej. Jak wiadomo masonerja od dwuch lat ustosunkowała się bardzo życzliwie do Polski, do której przedtem odnosiła się — z wiadomych powszechnie powodów — nieżyczliwie. Ale oto treść wspomnianej korespondencji:

Ciemna ulica: otwierają się zakratowanę wrota i wchodzi się przez szereg dziwnie sklepionych korytarzy do ogromnej sztni, gdzie już z daleka widać „braci", strojnych w niebieskie przepaski masonerji. Dzisiejsze zebranie odbywa się jednakowoż jedynie w „tenue blanche", t. zn. jest publiczne.

Wchodzimy do ogromnej sali du „Grand Orient de France". Piękna ona nie jest, ale nie powstydziłby się jej dancing w złym guście na Montmatrze: ściany, pomalowane na czerwono, a ozdobione masą złotych rusunków, do których dodać należy bardzo nieestetyczne girlandy z kwiatowych gzymsów.

Ponieważ posiedzenie to, poświęcone jest zagadnieniu „Polska a pokój", przeto Polonia paryska jest oczywiście dość licznie reprezentowana, obecnych jest także kilku członków Ambasady, ale publiczność francuska naogół mało ciekawa. Tu i tam tylko widać poważne „siostry" masońskie, z dumą noszące pod płaszczami swe godła.

W głębi estrada mająca za tło popielate sukno, a po bokach pluszowa jakoby zasłona. Można mieć wrażenie, że jest się na sali jakiegoś prowincjonalnego teatru. Za stołem zasiadają z powagą prelegenci: pp. Ludwik Ripault, prezes federacji radykalno-socjalistycznej departamentu Sekwany, przyjaciel p. Herriot'a, „bracia" Capgras, deputowany, członek Rady masońskiej, a sekretarz grupy parlamentarnej francusko-polskiej; Peytavi de Faugeres, publicysta, brat loży „Ernest Renau", wreszcie Edward E. Plantagenet, dyrektor przeglądu „La Paix", znany jako mówca loży „L'Effert", która to właśnie zorganizowała zebranie.

Kolejno pp. Ripault i Peytavi wykazali pokojowe uczucia Polski względem sąsiadów, przyczem pierwszy nie omieszkał podkreślić, że wielkim organizatorem ery pokojowej jest p. Herriot, gdyż on to właściwie przygotował Locarno, a obydwaj prelegenci okryli pochwałami p. Sokala, reprezentanta Polski w Li[illegible]ze Narodów, za to, że postawił na ost[illegible]tniej sesji odważny wniosek, dekretujący, jak wiadomo, słownie i na papierze, że wojna mabyć uważana jako „hers la lei".

Deputowany Capgas, sekretarz grupy parlamentarnej francusko-polskiej, na podstawie znowu całego szeregu dokumentów przedstawił obraz pokojowej polityki Polski, p. Plantagenet wreszcie noszący piękne nazwisko historyczne, ale mający wybitny typ żydowski — powiedział zresztą, że jej pochodzenia polskiego — uważał za stosowne oczyścić publicznie Polskę z zarzutu prześladowania mniejszości narodowych i zaznaczył, że w istocie nie panował w niej t. zw. „teror biały" przeciwko któremu, jak wiadomo, całe zastępy „braci" lóż masońskich podniosły w swoim czasie wielki lament.

Polska zatem na tem zebraniu dostała absolucję za niepopełnione grzechy, a o które oskarżają ją najczęściej ci, którzy są wobec niej, albo nieprzyjaźnie usposobieni, albo też nie znają dokładnie istotnego stanu rzeczy.

Skaleczony palec

MISTRZA IGN. PADEREWSKIEGO.

Paryż, 15-12. (AW.) P. Ignacy Paderewski, wsiadając w Cherbourgu na okręt „Majestic", skaleczył się w palec u lewej ręki. P. Ignacy Paderewski wyjeżdża do Ameryki na wielkie tournee koncertowe. Skaleczenie mistrza jest nieznaczne tak, że nie zachodzi obawa przesunięcia terminu koncertów.

Ś. † P.

MICHAŁ DANECKI

sztygar kopalni Klimontów I, wychowanek Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górniczej,

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 15 grudnia 1927 r., przeżywszy lat 57

Wyprowadzenie zwłok z Klimontowa nastąpi w sobotę 17 grudnia o godz. 8 rano do kościoła w Dąbrowie Górniczej, skąd po nabożeństwie na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamiają

żona i rodzina.

Rozpaczliwe położenie gospodarcze Gdańska

NA SKUTEK SAMOBÓJCZEJ POLITYKI NACJONALISTÓW NIEMIECKICH.

Gdańsk, 15-12. (PAT.) Na zebraniu gdańskiej partji socjal-demokratycznej socjalista Gehr wskazał na rozpaczliwe położenie gospodarcze wolnego miasta Gdańska, oświadczając, że rządy wolnego miasta muszą być odebrane nacjonalistom niemieckim w celu uratowania miasta. Wskazując na politykę obecnego senatu gdańskiego, Gehr zaznaczył, że przed ostatnią sesją Rady powstały z Polską nowe trudności. Pewne koła gdańskie posunęły się nawet do tego, że podjęły starania celem wyzyskania wpływów polskich górnośląskich kół przemysłowych odebrania gdańskiemu przemysłowi zamówień z Polski. Koła te przy pomocy przemysłu górnośląskiego chciały skłonić Rząd polski do odroczenia zamierzonych decyzyj. Taką politykę, prowadzoną przez czynniki gdańskie, Gehr uważa za bardzo niebezpieczną dla wolnego miasta.

Jednolity paszport międzynarodowy.

MA BYĆ ZAPROWADZONY WE WSZYSTKICH PAŃSTWACH EUROPEJSKICH, Z WYJĄTKIEM ROSJI.

Wiedeń, 15-12. (PAT.) „Fremdenzeitung" donosi, że na wiosennej sesji Rady Ligi Narodów omawiana ma być kwestja zaprowadzenia jednolitego międzynarodowego paszportu, który będzie obowiązywał wszystkie państwa europejskie, z wyjątkiem Rosji. Formularz tego paszportu drukowany będzie w językach: angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim, rumuńskim i polskim. Cena paszportu będzie dla wszystkich państw jednolita. Odpowiednia komisja Ligi Narodów zajmie się ustaleniem szczegółów tego nowego rozporządzenia, przyczem proponowane jest zniesienie wiz z dniem 1 stycznia 1929 r. Nowy paszport miałby obowiązywać przez 3 lata, t. zn. od 1 stycznia 1929 r. do 31 grudnia 1931 r. Po tym terminie przedstawiciele wszystkich państw przedłożyliby swe uwagi co do praktyczności paszportu międzynarodowego.

Chiny zrywają z czerwonymi katami.

RZĄD NACJONALISTYCZNY, A ROSJA SOWIECKA. — ROZSTRZELANIE AGITATORÓW BOLSZEWICKICH.

Szanghaj, 15.12 (PAT) Un. Press. Według oświadczenia ministerstwa spraw zagranicznych rząd nacjonalistyczny zerwał stosunki dyplomatycznie z Rosją sowiecką.

Rząd uzasadnia zerwanie stosunków w tem, że rewolucja w Kantonie została wywołana przez agitatorów sowieckich.

Dokonano z rozkazu rządu wielu aresztowań.

Kanton, 15.12 (PAT) W dniu wczorajszym rząd kantoński polecił aresztowanie 13 Rosjan, ponoszących odpowiedzialność za wybuch rozruchów komunistycznych, jakie miały miejsce w dniach ostatnich.

Kilku aresztowanych zostało natychmiast rozstrzelanych, pozostali byli oprowadzani przez miasto przed wykonaniem na nich egzekucji.

Bohaterstwo zakonnic amerykańskich

URATOWAŁO WIELE DZIECI OD STRASZNEJ ŚMIERCI W PŁOMIENIACH.

Quebec, 15.12 (PAT) Skutkiem pożaru, który zniszczył zakład św. Karola, zwęglonych zostało, jak przypuszczają, conajmniej 30 osób, w tem 12 dzieci. 14 trupów odnaleziono. Poszukiwania za pozostałymi trwają w dalszym ciągu.

Quebec, 15.12 (PAT) W uzupełnieniu wiadomości o katastrofalnym pożarze donoszą, iż odnaleziono trupy dzieci.

Pożar wybuchł w piwnicach budynku, w którym znajdowało się 361 dzieci i 40 zakonnic.

Dzięki bohaterstwu zakonnic wiele dzieci uratowano, rzucając je z okien na rozpostarte sieci.

Budynek, w którym mieścił się zakład, uległ całkowitemu zniszczeniu. Zachodzi obawa, że liczba zabitych okaże się większą.

Echa śląskie.

Omal nie konflikt zbrojny z Niemcami z powodu kury.

Śląski urząd wojewódzki buduje gmach urzędu celnego w Radzionkowie na kolonji „Wiktor", tuż na samej granicy polsko-niemieckiej. Po oszkleniu okien piwnicznych, przechodziły z niemieckiego terytorjum kury i wydziubywały kit z okien tak, że szyby wylatywały. Robotnicy, którzy mieszkają tymczasowo w piwnicach tego domu, chcąc stwierdzić, czyje kury robią szkodę i kogo pociągnąć należy do odpowiedzialności, nastawili łapki. W dniu 8 bm. złapała się jedna z tych kur niemieckich. Otóż urzędnik niemiecki spostrzegł ten moment i zawiadomił swój urząd. Popołudniu 8 bm. przybyło dwuch niemieckich celników na polską stronę i domagało się ukarania naszych robotników. Wieczór tegoż dnia wpadli z nienacka trzej niemieccy urzędnicy celni, uzbrojeni w pałki i rewolwery z kierownikiem niemieckiego urzędu celnego na czele. Niemcy weszli do piwnicy, gdzie znajdowało się kilku naszych robotników. Jeden z robotników wymknął się cichaczem przez drzwi od zewnątrz piwnicy i pobiegł zawiadomić o wypadku policję. Niemcy widząc co się dzieje, uciekli oknami, wybiwszy przytem szyby. Przybyła policja spsała protokuł i przeprowadziła dochodzenia. Tak więc z powodu kury omal że nie przyszło do zbrojnego konfliktu między robotnikami polskimi i celnikami niemieckimi.

Nowy dyrektor huty Bismarcka.

Pułkownik sztabu generalnego Marjan Przybylski, dotychczasowy kierownik referatu przemysłu wojennego w departamencie uzbrojenia Ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie „przechodzi z dniem 1 stycznia 1928 r. na stanowisko technicznego dyrektora w hucie Bismarcka, która, jak wiadomo, otrzymuje liczne zamówienia rządowe na rachunek Ministerstwa spraw wojskowych i jest zakładem pracującym w znacznej części na potrzeby obrony narodowej. Pułkownik Marjan Przybylski jest z zawodu inżynierem dyplomowanym, liczy lat 43 i jest bratem znanego prawnika d-ra Zygmunta Przybylskiego, obecnie dyrektora górnośląskiego Związku górniczo-hutniczego w Katowicach.

Wiadomości ze stolicy.

ZJAZD WIERZYCIELI. Z uwagi na dekret o stabilizacji złotego, w dniu 18 b. m. zbiorą się w Warszawie delegaci wierzycieli na zjazd ogólny krajowy. Tegoż dnia, o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się wielki wiec wierzycieli z udziałem delegatów zjazdowych.

ARESZTOWANIE CÓRKI B. POSŁA KOMUNISTYCZNEGO. Policja warszawska stwierdziła na podstawie wywiadowców, że mieszkanie Zofji Steinowej, córki b. posła komunistycznego Warszawskiego było jednym z punktów propagandy komunistycznej, uprawianej zarówno przez Warszawskiego jak i jego córkę. Kierowała ona m. in. wydawnictwami organizacyjnemi polskiej partji komunistycznej. W czasie rewizji dokonanej w nocy, policja znalazła w mieszkaniu Steinowej szereg druków komunistycznych. Steinową aresztowano i wczoraj z polecenia sędziego osadzono w więzieniu.

POMYSŁOWA REKLAMA GENJALNEGO WYNALAZCY. Do urzędu patentowego w stolicy zgłosił się niejaki Aleksander B. z Lublina przedstawiając projekt reklamy ulicznej własnego wynalazku. Projekt polega na tem, że przed wystawą sklepową ustawia się kilka figur, przedstawiających przechodniów. Figury te poruszane zapomocą mechanizmu zegarowego odwracają się do „żywych" i krzyczą: „Prosimy do sklepu". Słowa te figury wygłaszają przy pomocy małego gramofonu, urządzonego w ich „klatce piersiowej". Wynalazca patentu nie otrzymał, albowiem wynalazek jego nie jest całkowicie oryginalny, gdyż zagranicą już taką reklamę robiono.

CZAROWNIK SZCZURÓW. Szczury są plagą niektórych dzielnic stolicy. Nic nie pomogło tuczenie ich trutkami niezawodnemi. Szczury rosną i rozmnażają się z zapałem iście godnym lepszej sprawy. W swoim czasie zwrócił się do Magistratu stołecznego p. Szczęsny Mierzejewski z oświadczeniem, że wyprowadzi wszystkie szczury z Warszawy, przygrywając im w drodze na flecie. Byłby to bardzo interesujący widok: kilka tysięcy szczurów w takt charlestona wędruje przez most Kierbedzia i Pragę za miasto. Ppnętną tę ofertę Magistrat odrzucił, wobec czego p. Mierzejewski zawiadomił go obecnie, iż dokona odpowiedniego „pokazu" w najwięcej „zaszczurzonej" dzielnicy miasta i przekona, że umie grą na flecie czarować szczury. Termin tego pokazu zacny flecista jeszcze nie oznaczył.

KOSZTOWNA „WRÓŻBA" CYGANKI. Do mieszkania p. Marji Zielińskiej w Pruszkowie koło Warszawy przyszła cyganka. Postawiła p. Zielińskiej karty, z których wyraźnie wypadło, że p. Marji grozi jakieś nieszczęście. Cyganka zaczęła pocieszać strapioną p. Zielińską, że to jednak nie będzie nic strasznego. W czasie owego „pocieszania" cyganka zdołała zahypnotyzować p. Marję. Gdy p. Zielińska odzyskała świadomość — cyganki już w mieszkaniu nie było. Wraz z nią zginęły pieniądze i biżuterja. Wróżby kosztowały p. Zielińską 8041 złotych.

Ku socjalizacji domów.

Drugi z rzędu projekt min. Moraczewskiego „w przedmiocie ożywienia ruchu budowlanego w Polsce“ (podany wczoraj przez nas w krótkiem streszczeniu — Przyp. Red.) wywołał wielkie zaniepokojenie, którego wyrazem są nadesłane nam następujące uwagi:

I.

Zarówno wniosek, jak pierwotny projekt min. Moraczewskiego brzmi niewinnie i trudno z niego wywnioskować, na czem właściwie polega i jak groźne dla ożywienia ruchu budowlanego kryje w sobie niebezpieczeństwa. Dopiero zapoznawszy się z uzasadnieniem wniosku zrozumieć można, że jest to konsekwentne dążenie do systematycznej, planowej socjalizacji własności prywatnej w miastach polskich.

Porównywując projekt obecny z poprzednim uderza pogorszenie w nim sytuacji własności nieruchomej. Projekt poprzedni pozostawił łaskawie 80 proc. podstawowego komornego do dyspozycji właściciela — na podatki, na utrzymanie nieruchomości, na remont, spłatę długów i procentów, amortyzację i oprocentowanie włożonego w dom kapitału.

Projekt obecny obniża ten procent do 72, zabierając pozostałą resztę, to znaczy 28 proc. dochodu brutto, na podatek skarbowy od nieruchomości (7proc.) i na dodatek na rozbudowę, względnie na podatek domowo - czynszowy — 21 pr. dochodu brutto, pozostawiając przemyślności właściciela domu troskę opędzenia wszystkich innych podatków oraz wydatków, związanych z utrzymaniem nieruchomości z 72 proc. dochodu brutto. Poprzedni wniosek dopuszczał myśl podwyższenia czynszów komornianych ponad 100 proc. komornego podstawowego, dochodzącego za lokale handlowe do 150 proc.

Projekt obecny staje na stanowisku, że komorne w domach objętych Ustawą o ochronie lokatorów w żadnym razie i pod żadnym warunkiem nie może przekroczyć stuprocentowej normy komornego podstawowego. Więcej. „Poprawiony“ projekt min. Moraczewskiego wprowadza zasadę, że „komorne w nowych domach winno zbliżać się do wysokości czynszów w starych domach, w żadnym jednak wypadku nie powinno być większem, niż o 20 proc.“

Co to znaczy? Znaczy to ni mniej ni więcej, jak rozciągnięcie ochrony lokatorów na nowe domy. Znaczy to, że właściciele nieruchomości obecnie już bez wyjątków obowiązani będą dostarczyć lokatorom mieszkania niżej ceny kosztu. Oznacza to — słowem — całkowitą socjalizację miejskiej własności prywatnej, wbrew uroczystym zapewnieniom p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który na lipcowej konferencji z przedstawicielami właścicieli nieruch. zaprzeczył posądzeniom, iżby Rząd do takiej właśnie socjalizacji miał dążyć.

Mimo, że projekt min. Moraczewskiego mówi w nagłówku o „ożywieniu ruchu budowlanego w Polsce“, każdy nieuprzedzony, a trzeźwo i logicznie rozumujący człowiek z treści wniosku łacno wywnioskuje, że chodzi tu o całkowite zahamowanie ruchu budowlanego. Jeśli chodzi w tych warunkach o budowanie, to może być mowa tylko o budowaniu na „nowy ład“.

Z całego długiego, kilkuarkuszowego uzasadnienia projektu wieje stronne, a pełne błędów, traktowanie przedmiotu.

Zasadę, że na 1 proc. ludności, to znaczy na właścicieli nieruchomości miejskich, wkłada się ciężar odbudowy i rozbudowy miast polskich oraz ciężar dostarczania ludności miejskiej mieszkań niżej ceny kosztu p. minister Moraczewski motywuje w sposób bardzo prosty. Radby on może rozdzielić ten ciężar i pomiędzy inne warstwy „klas posiadających“, obciążyć nim i zasobne ziemiaństwo, i przemysł i handel, ale dochodzi do przekonania, że jest to niemożliwe, wszystkie bowiem te warstwy produkujące przerzuciłyby natychmiast ów ciężar na konsumenta: podrożałoby natychmiast zboże ,chleb, przedmioty pierwszej potrzeby, robocizna. Jedyny tylko właściciel nieruchomości miejskiej, mając ograniczone ustawą komorne, ciężaru tego na nikogo przerzucić nie może. Przytem, jest to — zdaniem p. min. Moraczewskiego — i słuszne i sprawiedliwe, wszyscy na wojnie stracili — zarobił jeden kamienicznik! Więc skwapliwie wyliczył p. Moraczewski, ile to zarobili właściciele domów na przerachowaniu, ile miljardów spłacili długów hipotecznych, ale ani jednem słowem nie wspomniał, ile na wojnie i po wojnie stracili, do jakiej ruiny doprowadziły nieruchomość w miastach ustawy mieszkaniowe!

O tem p. min Moraczewski nie wie i wiedzieć nie chce.

G. L.

Zwycięstwa wyborcze Polaków na Śląsku Czeskim.

NA 1033 MANDATÓW GMINNYCH POLACY UZYSKALI 551.

Polacy śląscy odnieśli w ostatnich miesiącach dwa poważne sukcesy, które wyraźnie stwierdzają, iż walka z polskością na Śląsku Cieszyńskim nie przynosi Czechom zbyt wielkich sukcesów.

Po kampanji szkolnej, w związku z tegorocznymi wpisami szkolnymi, która wypadła dla Polaków śląskich pomyślniej, aniżeli w roku ubiegłym, przyszła kolej na drogę niemniej ważną kampanję wyborczą do śląskich przedstawicielstw gminnych, odpowiadających naszym radom gminnym.

Czynniki, ludności polskiej nieprzyjazne, postanowiły odsunąć ją w miarę możności i od samorządu gminnego. Chwycono się najrozmaitszych środków, by cel ten osiągnąć. Wywierano nacisk ekonomiczny na najuboższą ludność polską, by ją odstręczyć od list polskich i zyskać głosy jej dla listy czeskiej. Cały trzon ludu śląskiego okazał się zdrowym i niezłomnym. Wybory gminne, odbyte w październiku i w listopadzie br. przyniosły Polakom Śląskim pełne a zasłużone zwycięstwo. Odbyły się one w 52-h gminach powiatów sądowych. Bogumińskiego, Frysztackiego, Cieszyńskiego i Jabłonkowskiego. Oczekiwane były ze zrozumiałem naprężeniem tak przez Polaków, jak Czechów, gdyż zadecydować miały o tem, kto na przeciąg przyszłych 4-ch lat rządy sprawować będzie w gminach polskich na Śląsku Cieszyńskim, wchodzącym w skład republiki czeskosłowackiej.

Na ogólną cyfrę 1.033 mandatów, w 52 gminach Polacy zyskali: 451 mandatów, Czesi 400, komuniści 145, Niemcy 36 (wraz ze Ślązakowcami w Cieszynie), Żydzi 3.

Sukces polski będzie jeszcze więcej wyraźny, gdy z obliczeń wyborczych wyeliminujemy cztery gminy czeskie powiatu Cieszyńskiego, graniczące z powiatem Frydeckim, a to Domasłowice Dolne i Górne, Toszonowice i Dobracice, gdzie Polacy wogóle własnych list nie wysuwali. W wymienionych gminach zyskali Czesi 46 mandatów bez żadnej walki wyborczej, gdyż Polacy do gmin tych akcesu nie zgłaszają. Po odliczeniu powyższych mandatów z ogólnej cyfry 400 mandatów czeskich, sukces wyborczy Czechów wyraża się tylko w sumie 354 mandatów. Natomiast ilość 451 mandatów polskich wzrasta o 100 mandatów polskich komunistów. Po uwzględnieniu zatem 100 polskich komunistów (reszta 45 komunistów to Czesi i Niemcy) polski zysk wyborczy wyraża się w cyfrze 551 wszystkich mandatów.

Z porównania tych dwuch cyfr wynika jasno, której stronie przypadło zwycięstwo. Polacy uzyskali więc około 60 proc. mandatów. Czesi około 34 proc. Zysk polski byłby jeszcze większy, gdyby przeprowadzono również obecnie wybory we wschodniej czysto-polskiej części powiatu frysztackiego. Mimo wzmożonej agitacji i różnych metod walki wyborczej, stosowanych ze strony Czechów Polacy wyszli z wyborów nietylko obronną ręką, ale wzmocnili ponadto swój stan posiadania w gminach, uważanych za stracone już dla polskości.

Czesi w niektórych gminach ponieśli klęskę wprost druzgocącą. I tak w „czeskich“ już Mistrzowicach, zdobyli obecnie Polacy większość, to samo w Piersnej, gdzie dotychczas rządzili Czesi. W Nieborach w r. 1923 Czesi uzyskali 8 mandatów, przy obecnych wyborach już tylko 5. W Sibicy w r. 1923 osiągnęli 11 mandatów, obecnie tylko 4. W Nydku wybory w r. 1923 przyniosły Czechom 8 mandatów, obecnie tylko 5. W Piosku przed czterema laty otrzymali Czesi 7 mandatów, teraz już tylko 4. W Żywocicach wybory z 1923 przyniosły Czechom 8 mandatów, obecnie tylko 4. I w całym szeregu dalszych gmin notują Czesi mniej lub więcej dotkliwą porażkę. W drugiej serji wyborów tegorocznych, w listopadzie stracili Czesi w 9 tylko gminach 25 mandaty.

W porównaniu ze spisem ludności z r. 1921, wyniki wyborów ostatnich wypadły dla Polaków śląskich bardzo dobrze i stanowią korektę tego krzywdzącego ludność polską spisu. W powiecie sądowym Bogumińskim utrzymali Polacy swoje status quo wyborcze, w jabłonkowskim zyskali, zaś w powiecie Cieszyńskim wybory ostatnie przyniosły Polakom tamtejszym prawdziwy tryumf. Wielkie zwycięstwo wyborcze list polskich jest faktem pocieszającym i krzepiącym, bo świadczy publicznie, że część naszego narodu żyjąca w Czechosłowacji, na Śląsku, zahartowana wiekowymi bojami i zmaganiem się z nawałą germańską, stawia mężnie czoło i obecnym przeciwnościom. Jak widzimy z wyników wyborów Polacy śląscy nie tylko dzielnie walczą, ale i zwyciężają.

I to stanowi memento dla wszystkich czechizatorów, iż największe wysiłki w kierunku wynarodowienia ludu polskiego na Śląsku pójdą na marne.

P—p.

Ochrona czynności parlamentu.

WEDŁUG PROJEKTU POLSKIEGO KODEKSU KARNEGO.

W okresie wyborów do nowego Sejmu nie od rzeczy będzie zajrzeć do projektu polskiego kodeksu karnego, aby się zorjentować, jak prawodawca nasz zamierza w przyszłości uregulować doniosły problemat ochrony czynności parlamentu.

Członkowie parlamentu, t.j., posłowie pod formą immunitetu chronieni są od jakiegokolwiek nacisku władzy wykonawczej, lub sądowej, sam parlament korzysta również z ochrony przed zamachami z zewnątrz. Ochrona prawna czynności parlamentu iść może w dwuch kierunkach i uznawać za przestępstwo: 1) gwałt względem członków parlamentu i 2) gwałt wobec parlamentu jako takiego.

W prawie naszem po raz pierwszy o przestępstwach tego rodzaju mówi dekret z 8-go stycznia 1919-go roku „o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do sejmu i wykonywanie obowiązków poselskich“ (Dz. pr. poz. 96 nr 5).

Później ochrona czynności parlamentu uzyskała oparcie w Konstytucji marcowej, proklamującej w Polsce ustrój parlamentarny. I na tej właśnie podstawie prawnej oprócz z natury rzeczy musiała Komisja kodyfikacyjna Rzeczypospolitej polskiej prace swe nad przyszłym kodeksem karnym.

Wstępny projekt części szczególnej owego kodeksu opracowany przez prof. W. Makowskiego omawiane tu przestępstwa ujmuje w odrębnym dziale zatytułowanym: „Przestępstwa przeciw zrzeszeniom prawa publicznego“. Projekt ustanawia ochronę wszelkich zrzeszeń prawa publicznego, a więc prócz parlamentu, również rad gminnych, zarządów kas chorych itp.

Cała sprawa ujęta jest w projekcie zwięźle w dwuch artykułach. Artykuł 19-ty mówi o przestępstwie przemocy względem zrzeszeń prawa publicznego. Artykuł ten brzmi: „Kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności prawne Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Izby gospodarczej, albo im przeszkadza, ulega karze pozbawienia wolności od 1 do 5 lat.

Artykuł 20-y czyli ostatni z wymienionego działu przewiduje surową karę pozbawienia wolności do lat 5 za powstrzymanie gwałtem lub groźbą posła lub senatora od udziału w głosowaniach lub w innych pracach Sejmu.

W drugiej swej części art. 20-y projektu przewiduje niemniej surowe kary za wywieranie przemocą wpływu na sposób głosowania posłów. Stany faktyczne obu wskazanych przestępstw znane są zacytowanemu dekretowi z 1919-go r.

Nowość projektu stanowi oznaczenie kar za wywieranie wpływu na sposób głosowania głosów w Sejmie. Praktyka parlamentów współczesnych daje doskonałe ilustracje powyższego przestępstwa. Oto do gmachu parlamentu zjawia się tłumna delegacja pewnej zainteresowanej grupy. To ostatnie przestępstwo słusznie zostało w projekcie wyodrębnione. Waga oddanego głosu przed każdego posła jest wielka. Prawo winno zapewnić głosującemu maximum swobody.

A. S. P.

Wywiad z królem-dzieckiem.

Wysłannik specjalny paryskiego „Matin“ w zabawny sposób opowiada o wywiadzie swoim z małym królem Michałem rumuńskim.

Młodziutkiemu władcy towarzyszyła przy tym wywiadzie angielska jego „nurse“, której przypada od dwudziestu lat zaszczyt pielęgnowania dzieci, mających na Bałkanach mniej lub więcej szans ozdobienia czół swoich koroną.

Król Michał, kiedy dziennikarz przedstawił mu się i wwyjawił cel audjencji, która został zaszczycony, wyraził przedewszystkiem nieufność, aby gość jego mógł być w samej rzeczy dziennikarzem, jako że nie miał przy sobie aparatu fotograficznego. Potem jednak, uwierzywszy, że ma do czynienia naprawdę z dziennikarzem, łaskawie oznajmił:

W takim razie muszę dać panu moją fotografję.

W wielki kłopot wprawiła wszakże małego króla prośba dziennikarza, aby władca raczył zaopatrzyć fotografję własnoręczną dedykacją:

„Przepraszam pana ,rzekł król, ale nie umiem jeszcze pisać. Niedługo się jednak nauczę i jak pan przyjedzie tutaj drugi raz, będę już umiał pisać po rumuńsku i po angielsku“.

Istotnie mały król jednakowo dobrze włada obydwoma tymi językami, obecnie tylko w mowie, ale wkrótce ma się nauczyć ich również w piśmie. Zaprzyjaźniwszy się odrazu z dziennikarzem, król Michał kazał mu przynieść swój pociąg elektryczny, a także samochód, lekko uszkodzony wskutek starcia z drzwiami, na które nieostrożnie najechał. Opowiedział mu też, że posiada małego kucyka, na którym co rano odbywa przejażdżkę w maneżu, przyczem poskarżył się swojemu gościowi, że guwernantka nie pozwala sprowadzać tego kucyka do pałacu na górę.

„Niech pan sam powie, czy to słusznie?“ — zapytał zakłopotanego tem odwołaniem się do jego decyzji dziennikarza..

Wkońcu, zaprzyjaźniony już na dobre z interwiewerem, król zaproponował mu, aby się z nim trochę pobawił.

Z teatru sosnowieckiego.

POTASZ I PERLMUTTER,

amerykańska komedja w 3 aktach Montego Glassa.

Mógłby to być z równem powodzeniem melodramat, są bowiem ku temu wszelkie potrzebne akcesorja: pognębiona niewinność, czarny charakter i kilka białych, oraz szlachetny miljoner i na końcu zwycięstwo cnoty. Ponieważ jednak bohaterami komedji z koniecznem i specjalne znaczenie mającem określeniem „amerykańskie" są żydzi, przeto jest tam swoisty humor o tyle widoczny, o ile go podają aktorzy, znający wszystkie arkana żargonu Nalewek i ich ekspozytury przy ul. Modrzejowskiej.

Jako się rzekło, w komedji amerykańskiej, cnota zwycięża, przyczem miarą tego zwycięstwa jest taka to a taka suma dolarów. Im więcej dolarów, tem większe zwycięstwo. Do przekonania przeciętnego amerykanina nie trafiłby sens moralny bez dolarów i publiczność amerykańska miałaby za złe firmie „Potasz i Perlmutter", że ryzykowała cały swój majątek dla dobrej sprawy, gdyby się dolary nie zwróciły z dobrym procentem i z perspektywą zrobienia miljonów. Sens bowiem moralny komedji amerykańskiej musi polegać na tem, by przekonać widza, iż dobre serce, poczciwość, szlachetność, przywiązanie do rodziny — to równie dobry interes finansowy, jak fabrykowanie samochodów, lub lot z Nowego Jorku do Paryża. Do rozmaitych nastawień umysłowych trzeba rozmaicie przemawiać i gdy w jakimś Pittsburgu, czy Filadelfji „Potasz i Perlmutter" mieli niejakie znaczenie moralizatorskie, to do nas przemówiła ta komedja jedynie przezabawnym rysunkiem, czy raczej dowcipną karykaturą czołowych figur, właścicieli firmy „Potasz i Perlmutter".

Potasza grał dyr. Zbucki. Kto go widział w niezapomnianym Stieglitzu, musi go również zobaczyć w Potaszu. Kiedy pan Zbucki kandydował na dyrektora Zbuckiego, mówiono niedwuznacznie o jego żydowskiem pochodzeniu. Mówiąc otwarcie, artyści polscy pochodzenia żydowskiego odznaczają się na scenie dużą procowitością i niejednokrotnie wybitnemi zdolnościami. Wracając jednak do dyr. Zbuckiego, plotka o jego pochodzeniu poszła stąd, że p. Zbucki należy do wyjątkowo świetnych interpretatorów ról żydowskich i ten właśnie fakt zaprzecza plotce, bo żaden żyd tak nie zagra żyda, jak właśnie nie żyd, lecz utalentowany artysta pochodzenia aryjskiego, natomiast nietrudno znaleźć artystów — izraelitów, bezkonkurencyjnych wykonawców ról w polskich dramatach ludowych. Tak się to już dziwnie ułożyło, że artysta najlepiej się czuje na scenie wtedy, gdy jest tam tem, czem nie jest w życiu. Korzystam z okazji, aby położyć kres nieuzasadnionym plotkom.

Przepyszny Potasz miał dobrego partnera w osobie p. Heniowskiego, w którym coprawda najbardziej żydowskim był nos, ale za to artysta wytrzymywał tempo, co już jest połową powodzenia roli. Za to zupełnie trafnie podpatrzonym typem obrońcy prywatnego obdarzył nas p. Brandt Pani Castori w roli małżonki Patasza miała szczęśliwe momenty i wysiłek jej na obcym dla niej terenie roli charakterystycznej niezupełnie poszedł na marne.

Inne role w „Potaszu i Perlmuttrze" potrzebne są do uwypuklenia kupiecko-dolarowej szlachetności wymienionej spółki. Wydobyto z nich wszystko, co wydobyć można było. Czyniło to zależnie od potrzeby z humorem, werwą, lub łezką w oku pp.: Topolska, Bilińska, Jaglarz, Brem, Jasieńczyk.

Poza nimi jest na programach dużo gwiazdek. Wśród gwiazdek zasługuje na uwagę wykonawca Rabinera, komiwojażera, natomiast miljoner Stajerman miał wygląd zredukowanego urzędnika państwowego, któremu właśnie przeszkodzono w zamachu samobójczym, czego powodem jest, jak wiadomo, brak środków do życia. Adwokat miał wygląd utalentowanego poety lub fryzjera.

Wogóle całość była przezabawna i, jak po cieszącym się powodzeniem „Panu naczelniku to ja", tak i po „Potaszu i Perlmuttrze" dyr. Zbucki może wznieść okrzyk amerykański:

— Hip! Hip! Hura!

Dolary będą tembardziej, że nadchodzą święta, a publiczność świąteczna ma słabość do żydowskich „szmoncesów".

K. Ć—rk.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

16 Piątek	Dziś Euzebjusza B. Jutro Łazarza B. Wsch. słońca 7 36 Zach. „ 15 25

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Mandarin Wu".
Kino „Sfinks" — „Preugali".
Kino „Momus" — „Cyrk Bellego" z Harry Peelem.

× **KONCERTY KIEPURY W GDAŃSKU.** Koncert Kepury, który odbędzie się w Gdańsku dzisiaj wieczorem, wywołał tak wielkie zainteresowanie, że już na tydzień przed terminem koncertu wszystkie bilety wstępu, mimo dość wysokich cen zostały rozchwytane. W niedzielę 18 bm. Kiepura wystąpi drugi raz w Gdańsku.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.** W sobotę, dn. 17 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie według następującego porządku obrad: Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia. Wybór po 3 członków i po 3 zastępców do obwodowych komisyj wyborczych. Sprawa subwencji na budowę domu dla sierot żydowskich. Sprawa kupna fermy w Sławkowie.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W CZELADZI.** Jutro, tj. w sobotę, o g. 6 wiecz. odbędzie się w sali Sądu na rynku posiedzenie Rady miejskiej. (g)

× **DODATKI ŚWIĄTECZNE DLA BEZROBOTNYCH UMYSŁOWYCH.** Na skutek starań zarządu sekcji bezrobotnych pracowników umysłowych przy polskim Związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu w sprawie dodatków świątecznych dla bezrobotnych, zarząd miasta Sosnowca uwzględnił prośbę delegatów sekcji i postanowił akcją świąteczną objąć również i bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie miasta Sosnowca. W związku z powyższem nadmieniamy że zainteresowani winni się zgłaszać do Magistratu w Sosnowcu, wydz. opieki społecznej od dnia 19 b. m. celem otrzymania kuponu świątecznego.

× **WAŻNE DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia, że wypłaty doraźnych zapomóg z funduszów państwowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, odbędą się w czasie od 19 do 21 grudnia b. r., według następującej kolejności:

Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu Będzińskiego wypłata odbędzie się w Sosnowcu — lokal P. U. P. P., Piłsudskiego nr. 16, o godz. 16.

W dniu 19 grudnia b. r. Nr. Nr. łamane przez I, oraz Nr. od 1-II do Nr. 202-II, od Nr. 1-III-b do Nr. 83-III-b i od Nr. 1-III-c do Nr. 50-III-c.

W dniu 20. grudnia b. r. Nr. Nr. 51-III-c do Nr. 176-III-c i od Nr. 1-III-d do Nr. 202-III-d.

Dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie całego powiatu Olkuskiego, wypłata odbędzie się w dniu 20 grudnia b. r., w Wydziale powiatowym w Olkuszu.

Dla bezrobotnych, zamieszkałych, na terenie powiatu Zawierciańskiego, wypłata odbędzie się w dniu 21 grudnia b. r. o godz. 14, w lokalu ekspozytury P. U. P. P. w Zawierciu.

Nadmienia się, że bezrobotni, którzy nie będą mogli się wykazać, iż zgłosili się do kontroli, lub jeżeli nie złożą odnośnych zaświadczeń od rządców domów lub urzędów gminnych, zapomóg z funduszów państwowych nie otrzymają.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

W sobotę o godz. 9.15 „Potasz i Perlmutter" doskonała komedja w koncertowem wykonaniu całego zespołu z dyr. Zbuckim na czele, który grą pełną artystycznego umiaru i beztroskiego humoru wzbudzał na premjerze huragany śmiechu. Ceny zwykłe od 70 gr. do 4.20 zł. Abonament ważny procentowy.

W niedzielę dwa razy „Potasz i Perlmutter" — popołudniu o godz. 4 min. 15 i wieczorem o godz. 8.15.

NA SATURNIE.

W piątek na dochód Harcerstwa Polskiego teart miejski z Sosnowca wystawia znakomitą komedję „Potasz i Perlmutter". Początek o godz 8.15.

NA DOCHÓD TYGODNIA AKADEMIKA.

Dyrekcja teatru miejskiego w Sosnowcu wystawi wielką rewję, na którą złożą się ostatnie nowości teatrzyków warszawskich. W programie sketche, piosenki i tańce. Program ten dany będzie w poniedziałek dnia 19 b. m.

Teatr w Katowicach.

NOC SYLWESTROWA W TEATRZE POLSKIM.

Zwyczajem wielkich miast teatr polski w Katowicach urządza w dzień Sylwestra dnia 31 grudnia „Noc Sylwestrową", urozmaiconą bogatym programem artystycznym i mnóstwem niespodzianek. Niewątpliwie „Noc Sylwestrowa" w teatrze polskim zgromadzi elitę inteligencji w salonach teatru. Zamówienia na bilety już przyjmuje kasa teatru telefonem 24-48.

REPERTUAR.

Sobota 17 bm. „Miłość czuwa".
Niedziela 18 bm. „Casanowa" popołudniu o godz. 3.30.
Niedziela 18 bm. „Miłość czuwa" wieczorem.

× **AKCJA SACJALISTYCZNA NA RZECZ BUDOWY DOMU LUDOWEGO.** Onegdaj w lokalu przy ul. Racławickiej 3 w Sosnowcu odbyło się zebranie komitetu budowy socjalistycznego domu ludowego. Referat o znaczeniu domów ludowych wygłosił St. Turkiewicz, nawołując jednocześnie zebranych do składania na ten cel ofiar. Turkiewicz zwrócił się również z apelem do robotników miejskich aby z otrzymanych gratyfikacyj świątecznych złożyli po 1 zł. na budowę domu. Na apel ten odpowiedzieli przedstawiciele robotników Warwas i Szymczyk, że z otrzymanych gratyfikacji robotnicy nie są w stanie składać ofiar. I zupełnie słusznie boć przecież wobec zimy, oraz nadchodzących świąt robotnik ma na myśli ważniejsze sprawy jak budowę socjalistycznych domów.

× **SALA SZKOLNA MIEJSCEM ZEBRAŃ PARTYJNYCH.** W ub. środę, pisząc o działalności T. U. Ro. zwróciliśmy uwagę na niestosowne stanowisko kierownictwa szkoły powszechnej w Modrzejowie, które udziela sal szkolnych na zebrania partyjne. Pomimo to kierownictwo szkoły nadal stoi na tem samem stanowisku na co wskazuje fakt udzielenia sali szkolnej na zebranie P. P. S. jakie odbyło się 14 b. m. Prelegentką na zebraniu tem była Markowska działaczka socjalistyczna z Borysławia, która, jak widać, została tu przysłana do agitacji w okresie przedwyborczym. Treścią przemówienia było nawoływanie kobiet do brania udziału w ruchu politycznym i tworzenie kół kobiecych pod sztandarem P. P. S. Jak trafiają do przekonania kobietom polskim brednie socjalistyczne świadczy fakt, że na zebranie przyjęło, pomimo silnej agitacji w Modrzejowie i Niwce. niespełna 50 osób.

Misje na Pogoni

ODEZWA PROBOSZCZA PARAFJI

W związku z trwającemi na Pogoni misjami ks. Fr. Pędzich nadesłał nam odezwę treści następującej:

W sobotę rano przyjeżdża Najdostojniejszy Pasterz djecezji ks. biskup Kubina. Przez dwa dni: piątek i sobota spowiedź św. mężczyzn i młodzieńców.

W niedzielę 18 o godz. 8 rano uroczyste nabożeństwo z asystą odprawi Najdostojniejszy ksiądz biskup. Po uroczystem nabożeństwie udzielona będzie jeneralna komunja św. i jeden z księży misjonarzy wypowie naukę. Następnie odbędzie się konferencja z młodzieżą i mężami.

Popołudniu o godz. 3 odprawione będą uroczyste nieszpory z nauką. Na zakończenie misji odśpiewane będzie uroczyste „Te Deum".

Już w drugiej parafji w Sosnowcu kończą się misje. Wielka liczba parafjan w Sosnowcu i na Pogoni skorzystała z nauk misyjnych. Wielu poznało lepiej prawdę Bożą i swoje życie. Pożądanem jest, aby i na zakończenie misji w Pogoni pospieszyła wielka rzesza, aby te misje pozostały w pamięci przez długie lata, aby ojcowie mogli dzieciom przekazywać te nauki, jakie słyszeli i szczęście - dobrodziejstwo, jakie osiągnęli.

Przyjdźcie, kochani parafjanie, licznie na zakończenie i skorzystajcie z łask Bożych, jakie nauka i dłoń Arcypasterza błogosławiąc naszą parafję, sprowadzi na domy i rodziny wasze. Na tę ucztę duchową zaprasza wszystkie stany wasz proboszcz.

Ks. Fr. Pędzich.

× **WIELKI KONCERT MUZYKALNO-WOKALNY.** W niedzielę 18-go b. m. o godzinie 7.30 wieczorem w sali Tow. gimn. „Sokół" przy ul. Szkolnej w Sielcach odbędzie się wielki koncert muzykalno-wokalny na rzecz Komitetu Ratunkowego oddziału w Sielcach. Łaskawy współudział w koncercie przyjęli: chór państw. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego z Sosnowca, składający się ze 150 osób, prowadzony pod kier. profesora p. Cichonia; kwartet smyczkowy: wykonawcy pp. Wł. Araszkiewicz, H. Kaulich, A. Brauner i St. Pachelski z Sosnowca, gra na fortepianie profesora instytutu muzycznego w Katowicach p. J. Lewingera, śpiew solowy wykona profesor. inst. muz. w Katowicach p. Olga Kwiatkowska, artystka operowa i deklamacje wypowie p. W. Trzciński z Sosnowca. Zarząd Komitetu ratunkowego jest przekonany, że program koncertu wyżej podanego jak również cel, na jaki dochód zostanie przeznaczony, ściągnie jak najszersze warstwy społeczeństwa i da możność zasilenia funduszów Komitetu.

× **HARCERSKA PRÓBA AUTORSKA I SCENICZNA.** Otrzymujemy następujący komunikat: Chcąc dać możność szerszemu ogółowi poznania się z naszą organizacją i równocześnie podreperować się materjalnie, nakładem własnej pracy wystawiamy w Sosnowcu dnia 18 b. m. o godz. 6 wiecz. sztukę p. t. „Straż nad Wisłą" w trzech aktach w „Zagłębie". Jest to sztuka napisana przez jednego z druhów naszej drużyny i w nadchodzącą niedzielę poraz pierwszy ukaże się na scenie.

× **DRUGI DZIEŃ KIERMASZU.** Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj, o godz. 6 wiecz. nastąpiło otwarcie wielkiego kiermaszu, urządzonego staraniem Rady powiatowej Narodowej Organizacji kobiet w salach Ogniska w Dąbrowie. O popularności imprezy świadczy fakt, że obszerny lokal Ogniska nie mógł pomieścić tłumu publiczności, przybyłej celem zwiedzenia kiermaszu. Przyznać należy, że kiermasz zorganizowano pod każdym względem doskonale. W efektownie urządzonych kioskach ogromny wybór wszelkiego rodzaju towarów, przyczem niektóre działy posiadają wyroby wręcz artystyczne. Zwiedzającym uprzyjemnia pobyt orkiestra, oraz mnóstwo atrakcyj.

W dniu dzisiejszym kiermasz będzie czynny od godz. 3 popoł. do 11 wiecz.

× **WYWIESZAĆ CENNIKI!** Policja sosnowiecka spisała onegdaj 151 doniesień na właścicieli sklepów nieposiadających cenników i cen wytycznych na towarach i artykułach spożywczych.

Wygrane loterj. Państwowej.

2-gi DZIEŃ CIĄGNIENIA.

W drugim dniu ciągnienia 2-ej klasu 16-ej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

30.000 zł. — nr 95441.
15.000 zł. — nr 17234.
1.000 zł. — nry 10099 33530.
500 zł. — nry 52739 120261.
300 zł. — nry 56688 94723 99161
200 zł. — nry 24374 48467 49471 54258 65420 65690 70697 81091 87062 90662 96476 104877 105364 108140 114576.
175 zł. — nry 6052 6494 7250 7648 7795 11219 19665 22011 24061 38177 38194 43524 45075 52944 55187 60158 61960 65189 69420 71238 76951 79332 80783 81716 88781 92186 92830 92955 93508 96320 97302 99060 99489 99737 100643 101087 104306 105374 107427 109011 109517 110249 115880 117559 12459 125447 125724 128229 128243 128439.

× KRADZIEŻE NA KOLEI. Od pewnego czasu jakaś szajka złodziei obrała za teren swej „pracy" odcinek kolejowy, obok mostu w Będzinie, gdzie systematyczne okradano pociągi. Korzystając z tego, iż pociągi towarowe, jadące w stronę Dąbrowy z powodu wzniesienia terenu jadą wolno, złodzeje wskakują do pociągu i dostawszy się do wagonów, w okolicy Ksawery wyrzucają z wagonów towary, które w tej chwili zabierają czatujący obok toru koledzy. Ponieważ kradzieże te przybrały duże rozmiary, policja zarządziła stałe patrolowanie niebezpiecznego terenu i ujęła już kilku opryszków wraz z kradzionym towarem, a w wyniku dochodzenia niewątpliwie pozostała część bandy również zostanie zlikwidowana.

× NA KOPALNI MORTIMER w Zagórzu odbyło się zebranie zredukowanych robotników. Do zebranych przemawiali Szpruch i Śledź, przyrzekając interwenjować u zarządu kopalni w sprawie cofnięcia redukcji. W zebraniu brało udział 430 osób.

× ODEZWY KOMUNISTYCZNE. Onegdaj znaleziono na ulicy Gamperowskiej odezwy komunistyczne z napisem. Precz z knowaniami imperjalistycznemi na Litwie. Odezwy policja usunęła.

× POŻAR. W ub. środę w garażu samochodowym na kop. Czeladź, wskutek wybuchu lampki benzynowej, powstał pożar. Spłonął dach, dwie bramy wyjazdowe i dwa kożuchy. Straty wynoszą 2300 zł.

O świątecznych specjałach

W każdym prawie domu wre krzątanina przedświąteczna. Robi się „porządki", zakupy, myśli się o „podarunkach „gwiazdkowych, choince, pieczę się ciasto, ciastka, pierniki...

O ileżby mniej każda gospodyni miała pracy, gdyby zdobyła się na odrobinę praktyczności... Po co piec pierniki, po co ślęczeć nad wyrabianiem ciasta? Po co męczyć się, by jeszcze do pracy swojej najniepotrzebniej dopłacać?

Panie gospodynie! Czy nie prościej kupić gotowe ciasta k sklepie? Będą smaczniejsze, piękniej wykonane, a przedewszystkiem tańsze.

Weźmy do ręki ołówek i obliczmy ile was kosztuje masło, cukier, jaja i t. d., a rychło dojdziemy do przekonania, że nie warto piec w domu...

Tak mówi zdrow yrozsądek, dodając że tak przecież niedaleko mieści się cukiernia Peuckera! Wszystkiego tam można dostać: pierników Wróblewskiego, Wedla, Mystkowskiego, czekoladowe ozdoby choinkowe, strucle rozmaite, cukry, czekoladę, torty, orzechy, daktyle, figi, karmelki...

Zapamiętajcie sobie: Peucker, Modrzejowska 1... (1) 8221

Odpowiedzi Redakcji.

P. Stanisław Radecki w Czeladzi: Nie wierząc w to, by nadesłany nam list, aczkolwiek sygnowany pańskiem imieniem i nazwiskiem, był pańskim listem, prosimy o skomunikowanie się z nami, dodając, że tak śmiesznego listu dawno nie otrzymaliśmy dotąd.

Dzika samowola żydowskiej ulicy.

Najście tłumu żydowskiego na sklep Związku drobnych kupców chrześcijan.

Wczoraj rozegrała się w Sosnowcu sprawa, którą bez żadnych osłonek należy napiętnować jako akt gwałtu i samowoli, dokonanej na tle niesłychanego fanatyzmu żydowskiego wobec Związku drobnych kupców chrześcijan. Przebieg tej sprawy, którą nam przedstawiła wiernie i z drobnemi szczegółami delegacja wymienionego Związku, jest następujący:

WOLNY LOKAL PRZY ULICY TARGOWEJ.

Dowiedziawszy się, że przy ulicy Targowej l. 1 jest do wynajęcia wolny lokal sklepowy, członek zarządu i skarbnik Związku drobnych kupców chrześcijan, p. Fr. Sokół zwrócił się w ub. poniedziałek 12 b. m. do właściciela wymienionego domu p. Lewka Lancmana, który mu oświadczył, że chętnie wynajmie wymieniony lokal Związkowi. P. Lancman przy tej sposobności pokazał p. Sokołowi lokal, zaznaczając, że może wynająć, ale tylko tymczasowo, również szopę, w której mieścił się dawniej sklep. W rozmowie oznaczono dzień 13 b. m. jako termin zawarcia umowy, której szczegóły zostały również omówione.

PIENIĄDZE I UMOWA.

We wtorek, dnia 13 b. m. zawarto odnośną umowę, którą następnie podpisano obustronnie rano we środę 14 b. m. W myśl tej umowy p. Lancman wynajął wymieniony lokal sklepowy Związkowi drobnych kupców chrześcjan z terminem na lat 3 z tem, że termin najmu zaczyna się w dniu 14 b. m., a kończy się dnia 31 grudnia 1930 roku. Cenę najmu omówiono za pierwszy kwartał 180 zł. kwartalnie, a za następne kwartały po 225 zł., płatne z góry. W umowie wyraźnie zaznaczono, że lokal został wynajęty na filję sklepową Związku drobnych kupców.

Równocześnie we wtorek 13 b. m. Związek drobnych kupców zapłacił p. Lancmanowi 2.000 zł. „wydanych na reperację, remont i przygotowanie sklepu dla Spółdzielni i zwrot wydatków, poczynionych z polecenia Spółdzielni", oraz 180 zł. jako czynsz za pierwszy kwartał 1928 roku. Pokwitowawszy wobec adwokata p. Heftman odbiór powyższej kwoty, p. Lancman oddał przedstawicielowi Związku drobnych kupców p. Sokołowi klucze od wynajętego lokalu, którego prawnym lokatorem od tego momentu stał się Związek.

TAJEMNICZA KŁÓDKA I GWAŁT PUBLICZNY.

Objąwszy lokal sklepowy w posiadanie, trzej członkowie zarządu Związku drobnych kupców przywieźli wczoraj rano do swej filji przy ulicy Targowej l. 1 materjały oraz deski celem urządzenia półek sklepowych. Jakież było jednak ich zdziwienie, gdy na drzwiach swojego lokalu obok swojej znaleźli zawieszoną drugą kłódkę. Równocześnie zjawiła się jakaś młoda żydówka — jak się później okazało, córka p. Lancmana — i ni stąd ni zowąd wzbroniła otwarcia sklepu kupcom, którzy widząc zawieszoną przez jakiegoś figlarza kłódkę, chcieli ją oderwać do czego mieli pełne prawo. Równocześnie jakby na zamówienie zbiegło się kilkunastu tragarzy żydowskich t. zw. bachmanów, oraz tłum żydów, którzy rzucili się na członków zarządu Związku, i nie dopuścili ich do wnętrza. Nadszedł również starszy przodownik i posterunkowy P. P., którzy nie mogąc zorjentować się narazie w sytuacji, zamiast wystąpić przeciw napastnikom, sprowadzili do komisarjatu wymienionych 3-ch członków zarządu Związku.

POD GROZĄ KLĄTWY?

W komisarjacie P. P. członkowie zarządu Związku wyjaśnili, że w powyższym wypadku zaszło naruszenie spokoju publicznego ze strony tłumu żydowskiego, a nadto przedstawili samą sprawę wynajmu lokalu.

Przy tej sposobności obecna w komisarjacie córka p. Lancmana tłomaczyła, że przeciwko wynajęciu lokalu w kamienicy żydowskiej wystąpiła rodzina p. Lancmana, a w sprawę wdał się również sam rabin, który — jak twierdziła córka p. Lancmana — oświadczył, że wyklnie całą rodzinę Lancmanów, jeśli nie wynajmie lokalu żydowskiego współwyznawcy.

Jak wielkim był teror żydowski w tym wypadku, dobitnie świadczy fakt, że nie liczono się z prawem, dokonując gwałtu i narażając p. Lancmana na przykre konsekwencje prawne, jak również to, że w całem zajściu wybitny udział wzięli licznie zauważeni kupcy żydowscy.

DRUGI NAPAD NA ULICY TARGOWEJ.

Oczywiście oświadczenia córki p. Lancmana nie mogły mieć żadnego znaczenia dla prawnych lokatorów wynajętego przy ulicy Targowej l. 1 sklepu, tembardziej, że właściciel kamienicy p. Lancman zawarł umowę i lokal oddał formalnie, sam zaś w całej hecy — trzeba to podkreślić — nie brał żadnego udziału. Dlatego też członkowie Związku drobnych kupców udali się popołudniu (gromadką, by nie narazić się na ekscesy „bachmanów") do lokalu swej filji, zerwali z drzwi ową drugą kłódkę, niewiadomo przez kogo tam zawieszoną, lecz kiedy zaczęli znosić towar do sklepu, jakby z pod ziemi wyrósł tłum żydowski i rzucił się na nich, wznosząc dzikie okrzyki i wygrażając się. Zjawiła się również policja i widząc napaść niezwykłą wezwała tłum do rozejścia się. Mimo to tłum żydowski napierał gwałtownie na policję i wybił szyby w drzwiach wejściowych, usiłując wedrzeć się do wnętrza. Wkońcu jednak policja, przyjąwszy zdecydowaną postawę, zdołała uspokoić napastników, przyczem podobno jednego z nich aresztowano.

OPIECZĘTOWANIE LOKALU...

Po tej drugiej napaści sprawa znów oparła się o komisarjat P. P., gdzie znalazł się również — przechodzący przypadkowo ulicą w czasie zajścia — p. prok. Dobromęski, do którego przodownik Ćwikliński zwrócił się o poradę w tej sprawie. W komisarjacie ustalono, że będący solą w oczach ul. Targowej lokal sklepowy należy opieczętować.

W myśl tego orzeczenia policja lokal wieczorem opieczętowała, a stało się tak — naszem zdaniem — zapewne w tym celu, aby w ten sposób narazie ochronić sklep Związku drobnych kupców chrześcjan przed dzikiemi napadami podburzonego tłumu żydowskiego.

Skreśliwszy dokładnie przebieg całej sprawy, powstrzymujemy się od jakichkolwiek uwag, gdyż fakty aż **nadto wyraźnie mówią za siebie.**

Ostatnie wyzwoliny

W CECHACH SOSNOWIECKICH.

Wobec wejścia w życie ustawy rzemieślniczej, cechy w Sosnowcu przeprowadziły wyzwoliny w szeregu organizacyj rzemieślniczych, a więc:

W cechu blacharzy zostali wyzwoleni na czeladników: Frukacz, Kunowski i Wyrzykowski.

W cechu piekarzy zostali wyzwoleni na mistrzów: Wł. Starczewski, Józef Radomski, Jan Łakomiec.

W cechu stolarzy na mistrzów: Kazimierz Dłubakowski i Romuald Dymarski. Na czeladników: Edward Gil, Józef Kuchna, Bolesław Rajtar, Tomasz Kuchna, Wit. Statowski, Pawej Pycia, Jan Paczkowski, J. Pęczak

W cechu rymarzy i tapicerów na mistrzów: Jan Malinowski, Wład Grosicki i Piotr Ochęduski. Na czeladników: Wład. Mercik i Antoni Majcher.

W cechu ślusarzy i kowali na mistrzów: Zenon Stacherski, Aleksander Wojciechowski, Wincenty Gawroński, Teodor Peszke i Herman Łukasik; na czeladników: Józef Godlewski, Władysław Włodarczyk, Józef Bajerski, Aleksander Przechera, Ludwik Tychmanowicz, Stanisław Czech, Andrzej Grela i Jan Piwoński.

Ponieważ w podanych przez nas nazwiskach wyzwolonych w cechu szewców zaszły pewne nieścisłości, listę tę zamieszczamy powtórnie. Na mistrzów w cechu szewców i cholewkarzy zostali wyzwoleni: Fr. Kowalczyk, Antoni Sobkiewicz, Roch Kiciński, Józef Skorek, Marceli Szczupider, Władysław Wypior, Wojciech Kupka, Szczepan Bień, Wojciech Motyl, F. Jurkowski, Wł. Dziubka, L. Markiewicz, Wł. Kędzierski, Antoni Iwański i Stanisław Błaszkiewicz. Na czeladników: Emanuel Kukiejnis, Bolesław Głowacki, Józef Nowicki, St. Dziechecki, Feliks Gajda, Stanisław Kosmala, Franc. Nickiewicz, Wł. Trzaska, Jan Strojwąs, Wł. Zdzielicki, Leokadja Sołtysik, Wojciech Rerak, Kazimierz Okrajny, Stanisław Dychalski, St. Wylon, St. Cegielski, St. Adamiecki, St. Dziurski, Fr. Milka, St. Radłowski, Wit. Wypiór, Jan Zientarek, Jan Dybowski, St. Wartak, Bol. Młynarski, Józef Zając, Antoni Jędrych, Wacław Banaszkiewicz, Aleksander Łuckoś, Bol. Grabowski, Wiktor Kura, Stef. Adamiecki, Edmund Starostecki, Józef Prędki, Stan. Starostecki, Marjan Ulanowski, Wł. Grzywna, Wł. Piaskowski i Adam Warzecha.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Wesoła wdówka".

X FATALNY SKOK. Kontroler pociągu kurjerskiego Kazimierz Jabłoński wyskoczył na dworcu w Zawierciu tak nieszczęśliwie, że upadł, ulegając okaleczeniu prawej ręki i potłuczenia prawego podudzia. Pomocy poszkodowanemu udzielił szpital w Częstochowie. Powodem wypadku własna nieostrożność poszkodowanego.

Kronika Olkuska.

X WYBORY DO SEJMU I SENATU. Starostwo olkuskie ogłasza, że na zasadzie dekretu z dnia 3 bm. o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu, ustanawia się w Olkuszu 3 obwody wyborcze, a mianowicie: obwód Nr. 25 w Magistracie m. Olkusza, gdzie będą głosować wyborcy od lit. A do lit. J włącznie; obwód Nr. 26 w szkole powszechnej męskiej przy ul. Górniczej, gdzie będą głosować wyborcy od lit. K do lit. P włącznie i obwód Nr. 27 w szkole powszechnej żeńskiej przy Al. Mickiewicza, gdzie będą głosować wyborcy od lit. R do lit. Ż włącznie.

X POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ m. Olkusza odbędzie się w sobotę dnia 18 bm. o godz. 7 wieczorem.

Z SALI SĄDOWEJ.

SĄD OKRĘGOWY NA SESJI W OLKUSZU.

Na sesji wyjazdowej Sądu okręgowego w Olkuszu, rozpatrywane były w dalszym ciągu w dn. 12, 13 i 14 bm. następujące sprawy:

Walentego Krzywdy, lat 29, ze wsi Grębieniec, gm. Ogrodzieniec, za pobicie własnej matki, za co wdzięczny synalek dostał miesiąc więzienia.

Wacława Błaszkiewicza, lat 22, z Pilicy, za awantury na ulicy w Pilicy w stanie podchmielonym, odmówienie okazania policji legitymacji i opór. Skazany został na 20 zł. grzywny, a w razie niemożności ściągnięcia na 4 dni aresztu.

Antoniego Nowaka, lat 50, b. sołtysa ze Sławkowa, za przywłaszczenie zł. 375 62 gr. tytułem różnych podatków za r. 1925, których nie wpłacił do gminy. Sąd skazał go na miesiąc aresztu, z zawieszeniem kary na 2 lata.

Katarzyny Hrabia, lat 36, z Wiśliczki, gm. Rabsztyn, za uderzenie własnej matki kijem po głowie i plecach. Skazana została na miesiąc więzienia.

Michała Papaja, lat 49, z Kąpiel, gm. Wolbrom, za zadanie Adamowi Pietrasikowi ciężkiego uszkodzenia ciała kijem, co spowodowało złamanie kości łokciowej. Papaj dostał 6 tygodni więzienia.

Jana Kubika, lat 40, ze Sułoszowy, za przerobienie świadectwa pochodzenia, wydanego przez urząd gminy Sułoszowa, przez wytarcie daty 13-4, a wpisanie 4-5. Został skazany na grzywnę 20 zł., a w razie niemożności ściągalności na 4 dni aresztu.

Franciszka Półtoraka, lat 32, z Sierbowic, gm. Kidów, za pobicie własnej matki. Otrzymał 2 tygodnie więzienia.

Romana Skalskiego, lat 17, z Wielmoży, gm. Sułoszowa, za przerobienie na świadectwie pochodzenia, wydanego przez wójta gm. Sułoszowa, daty z 20-1 na 23-3. Skazany został na 25 zł. grzywny, względnie 5 dni aresztu.

Marcina Baranika ze wsi Sułoszowa za pobicie ojca podczas sporu o drabinki do wozu. Marcinek dostał 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

Jana Rolka, lat 27, z Góry Bydlińskiej, gm. Wolbrom, za chęć pobicia ojca widłami i matki kamieniami. Czynu swego nie dokonał, bo mu odebrano widły. Dostał miesiąc więzienia, z zawieszeniem kary na 2 lata.

Piotra Łatacza, lat 36, ze Sławniowa, gm. Pilica, za wypełnienie 2 blankietów wekslowych na niekorzyść wystawcy Władysława Nowaka. Weksle te Łatacz wypełnił każdy na sumę zł. 120 pomimo, że Nowak wypożyczał od niego tylko 100 zł. Dwa tygodnie więzienia.

Ignacego Piwowarczyka ze Sąspowa, gm. Sułoszowa, za wyrwanie z rąk komornika sądowego p. Wewerka metra i przeszkodzenie wykonania przez tegoż wyroku Sądu pokoju w Skale, w sprawie restytuowania posiadania St. Bienia przez odebranie z posiadania Piwowarczyka pasa miedzy granicznej. Skazano go na 2 tygodnie więzienia.

Ludwika Kowalika, lat 21, z Cementowni, za opór władzy, tj. bcie i kopanie funkcjonarjuszów. Posiedzi miesiąc w więzieniu.

Jadwigi Zadęckiej, lat 22, ze Skały, za fałszywe oskarżenie na posterunku Piotra Zadęckiego o kradzież garderoby. Zasądzona na 6 tygodni więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

Walentego Wierzbickiego, lat 19, z Ogrodzieńca, za pobicie ojca. Obiecujący Waluś zasądzony został na 2 tygodnie więzienia, z zawieszeniem kary na 2 lata.

Lejbusia Blumenfelda z Olkusza za nieposzanowanie władzy. P. Lejbuś potrzebował sobie powiedzieć do urzędnika Urzędu miar i wag, na punkcie legalizacyjnym w Olkuszu, ponieważ ten nie chciał mu ostemplować wagi z powodu późnej godziny: „Gdybym dał p. L. 28 złotych, to bułoby ostemplowane". Teraz on zapłaci 30 zł. grzywny, lub pójdzie na 7 dni do aresztu.

Andrzeja Wadasa, lat 40, ze Skalskiego pod Olkuszem, za zadanie Piotrowi Chwastowi ciężkiego uszkodzenia ciała. Andrzej posiedzi miesiąc w więzieniu.

Z działalności ustępującej komisji

OPIEKI SPOŁECZNEJ W CZELADZI.

(g) Przed kilku dniami miejska komisja opieki społecznej w Czeladzi przekazała swe czynności nowoobranej komisji, składającej się, jak wiadomo, w większości z przedstawicieli komunistycznej Rady , Czeladzi. Nie od rzeczy będzie skreślić bilans działalności ustępującej komisji, która przez 3 lata niemal dawała dowody swej cichej, a jednak wytężonej pracy, na niwie opieki społecznej.

Ustępującą komisję powołano do życia dnia 1 stycznia 1925 roku w składzie następującym pp.: przewodniczący — M. Koprzywa, st. felczer, zast. przew. dr. Fomenko, oraz członkowie Fr. Raducki, nauczyciel, ks. Banach, F. Horzelski, G. Sadowski, St. Sikorski, a potem, na miejsce ustępującego p. Sikorskiego, p. Wł. Rabsztyn. Do kompetencji komisji należała opieka nad dziećmi uczęszczającymi do 4 ochronek miejskich, opieka i utrzymanie schroniska dla sierot w Czeladzi, akcja dożywiania niemowląt i dzieci w wieku szkolnym i t. p.

Rokrocznie, staraniem komisji op. społ., wysyłano w czasie wakacyj, dzieci szkolne na kolonje letnie, z których corocznie korzystało 120 dzieci. Podczas akcje dożywiania z górą 350 dzieci w szkołach miejskich, wydawano mleko dla niemowląt, kilkadziesiąt rodzin biednych korzystało z zasiłków pieniężnych, przyznawanych im przez komisję op. społ. i t. d. i t. d. Koszta prowadzenia tej akcji, w części pokrywał Magistrat, w części zaś komisja z funduszów własnych. Na fundusze te składały się składki urzędników Tow. „Saturn", urządzano przedstawienia amatorskie w. in. Bardzo wiele czyniono w kierunku wychowania dzieci w sierocińcu. Dzięki poświęceniu przewodniczącego komisji p. M. Koprzywy, dzieci z sierocińca, korzystały z bezpłatnej pomocy lekarskiej. Dwie wychowanki sierocińca ukończyły szkołę gospodarczą w Kozichgłowach i obecnie są na posadach, inne dziewczynki są uczenicami tejże szkoły, jeden z wychowanków w bieżącym roku szkolnym kończy seminarjum nauczycielskie w Sosnowcu, słowem komisja okazywała iście ojcowską troskę o los powierzonych im sierot. To też sieroty należycie oceniły wysiłki swych opiekunów, bo kiedy przed kilku dniami p. Koprzywa przybył do sierocińca z nowoobraną komisją, aby zapoznać dzieci z nowemi opiekunami, wśród skupionej — obok przełożonej — dziatwy powstał płacz nie do opisania; łkając żegnała dziatwa swego ojca - opiekuna, z trwogą spoglądając na tych, którzy mają zastąpić im matkę i ojca.

W następnym dniu, po objęciu przez komisję sierocińca, miało się odbyć przejęcie ochronek miejskich, jednak — z powodu **nie przybycia nowych opiekunów — przejęcia nie dokonano i obecnie w ochronkach panuje „bezkrólewie"**. Dziwną tu wydaje się ospałość nowoobranej komisji, bo przecież żywo **stoją w pamięci obiecanki przedwyborcze komunistów, kiedy to z entuzjazmem opowiadano o przyszłej działalności filantropijnej**. Teraz jednak, **kiedy słowa należy wprowadzić w czyn panowie z „Jedności robotniczej" nie uważają za stosowne, aby przybyć i odebrać z rąk „burżuazyjnych", możność wpływu na kierunek wychowania przyszłego pokolenia.**

Czeladzianie mają teraz sposobność przekonania się o prawdziwości obiecanek komunistów.

Należy tu wyrazić uznanie ustępującej komisji, za jej owocną, pełną samozaparcia się pracę, na niwie społecznej, a w szczególności p. Mieczysławowi Koprzywie, który niejednokrotnie dał dowód, pełnej poświecenia pracy.

Posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu.

PRZEMÓWIENIE PREZESA RADY MIEJSKIEJ I PREZYDENTA MIASTA. — WYBÓR CZŁONKÓW KOMISJ WYBORCZYCH DO SEJMU I SENATU. — ZAOPATRZENIE ŚWIĄTECZNE BEZROBOTNYCH.

Onegdajsze nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu zawierało tylko jeden punkt obrad a mianowicie **wybór członków do 15-tu obwodowych komisyj wyborczych do Sejmu i Senatu.**

Otwierając posiedzenie prezes inż. Sowiński wygłosił krótkie przemówienie i raz jeszcze dziękując za wybór zaznaczył, **że w pracy swej na terenie Rady kierować się będzie dążeniem do jaknajwiększej jej wydajności**, we wszystkich kwestjach, które się wysuną rozstrzygać bez względu na protekcje, względy partyjne i t. d. a jedynie kierując się dobrem miasta. Następnie nawiązując do objęcia urzędowania **złożył podziękowanie byłemu zarządowi miasta z p. Janikiem** na czele za pieczołowite i systematyczne kierowanie sprawami miejskiemi, co odzwierciadliło się i ułatwiło przejęcie urzędowania.

Z kolei zabrał głos prez. Klepa, dziękując Radzie za wybór i zaufanie, jakiem go obdarzyła **„na kredyt"** i zapewniając o usiłowaniach, jakie poczynie aby zaufania tego nie zawieść, w paru słowach skreślił zadania samorządu, którymi, wedle słów **ś. p. Prezydenta Wojciechowskiego** „Rzeczpospolita stać musi". W zakończeniu swego przemówienia prez. Klepa zwrócił się **z apelem tak do Rady jak do całego obywatelstwa w mieście o pomoc w pełnieniu obowiązków, wyrażoną stałym kontaktem, dzieleniem się spostrzeżeniami** i t. d.

Wobec złożenia do stołu prezydjalnego 2 nagłych wniosków, prezes inż. Sowiński wyjaśnił, że **na posiedzeniach nadzwyczajnych mogą być rozpatrywane jedynie te sprawy dla których zostały zwołane**, oraz odczytał wniosek Magistratu co do obsady komisyj wyborczych. W kwestji tej zabrał jeszcze głos r. Kania z wnioskiem **aby 6 ugrupowań z Rady dało do każdej z 15-tu komisyj po jednym swym mężu zaufania i w ten sposób obsada zostanie bezstronnie uskuteczniona.** Po 10-minutowej przerwie **zużytej na porozumienie konwentu** senjorów, została odczytana i przyjęta lista członków komisyj w 15-tu obwodach, zawierających **6 członków z ugrupowań Z. L. N., Ch. D., N. P. R., Właśc. Nier., P. P. S. i żydów po jednym.** Na tem obrady zakończono.

Po za porządkiem dziennym prezes **inż. Sowiński oświadczył, że Magi-**

strat zainteresowawszy się dwoma nagłymi wnioskami, dotyczącemi **zaopatrzenia świątecznego bezrobotnych nie pobierających zasiłku**, sprawę tą jako pilną załatwi na czwartkowem, (t. j. wczorajszem) posiedzeniu zarządu miasta.

Program radjowy

na piątek, dnia 16 grudnia b. r.

Katowice, Godz. 15.00 komunikaty. Godz. 16.40 wykład języka polskiego. Godz. 17.05 komunikaty. Godz. 17.20 wykład historji polskiej. Godz. 17.45 koncert w wykonaniu orkiestry teatru „Karuzela" w Warszawie pod batutą Zdz. Górzyńskiego — 1) Lehar: Marsz z operetki „Miłość cygańska" 2) stratter: Uwertura foxtrot. wa. 3) Dawid: „Stambuł" — foxtrot. 4) Cenfrey: Dwa foxtroty. 5) Stransky: „Klara na Saharze". 6) Stolz: Walc z operetki „Dzidzi". 7) Yumanc: „Włóż okulary" — foxtrot. 8) Górzyński: Tango - triste. 9) Aivaz: „Deja" — boston. 10) Fall: „Moryc" foxtrot. Godz. 19.00 komunikaty i rozmaitości. Godz. 19.30 odczyt p. t. „Muzeum śląskie w Katowicach", wygł. dr. Dobrowolski. Godz. 19.55 pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki", wygłosi Stanisław Niewiadomski. Godz. 20.15 transmisja koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej. Godz. 22.00 komunikaty polityczne, gospodarcze i sportowe.

Sekciarzom ku przestrodze

„POLSKI KOŚCIÓŁ" NARODOWY PRZED SĄDEM.

Przed sądem okręg. w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Zawadzkiemu, organizatorowi nieuznanego w Polsce związku religijnego pod nazwą „Polski Narodowy Kościół Katolicki". Akt oskarżenia zarzucał Zawadzkiemu znieważ Kościoła Katolickiego przez wygłaszanie fałszywych dogmatów i za sad, bezprawne używanie tytułu księdza, posługiwanie się szatami liturgicznemi, podczas spełniania przez niego obrzędów uznawanych przez sektę, jak również bezprawne dodanie nazwy „kościoła Katolickiego" do nazwy jaką związek przybrał. Sąd po wysłuchaniu zeznań szeregu świadków oraz orzeczenia ks. prof. Kozała, który wysłany został na rozprawę jako biegły, wydał wyrok skazujący Zawadzkiego na 8 miesięcy więzienia.

Z całej Polski.

B. POSEŁ SMOŁA SKAZANY ZA OSZCZERSTWO.

Sąd pokoju w Kozienicach skazał b. posła Smołę z Wyzwolenia na trzy miesiące więzienia za oszczerstwo. B. poseł Smoła zarzucił mianowicie członkowi sejmiku w Kozienicach, Janowi Mazurowi, że był agentem Beselera i że utrzymywał bliższe stosunki z niemieckiemi władzami okupacyjnemi.

FENOMENALNY EKSPERYMENT MEDYCZNY.

Cały Klewań i okolica są poruszone niebywałym eksperymentem, jakiego dokonuje na sobie inwalida wojenny, detalista tytoniowy i b. prezes Zw. inwalidów, p. Jan Pawłowski. Leczy on się z gruźlicy płuc, według metody prof. Suworyna. Jest to metoda o tyle sensacyjna, że aplikuje chorym głodówkę od 20 do 40 dni z przerwami. P. Pawłowski rozpoczął głodówkę po raz pierwszy nie jedząc nic przez dni 20, następnie przerwał ją i obecnie głoduje już po raz drugi przez dni 40. Wypija tylko 3 szklanki herbaty niesłodzonej dziennie. Czuje on się o tyle dobrze, że krwotoki jakie miewał poprzednio, ustały zupełnie — cały dzień może chodzić, a tylko wieczorem kładzie się do łóżka na nocny spoczynek. Do mieszkania jego odbywają ludzie istne procesje, aby na własne oczy móc zobaczyć i przekonać się o wynikach stosowanej przez p. Pawłowskiego metody. Według tej metody — skutkiem długotrwałej głodówki giną zarazki nie tylko gruźlicy, ale i innych chorób. Eksperyment — jakiemu poddaje się tak bohatersko chory — jest jedyny w swoim rodzaju i wymagałby, aby zainteresowali się niem lekarze.

KRADZIEŻ PRZEZ PODKOP WE LWOWIE.

We wtorek w nocy dokonano we Lwowie włamania, przypominającego sensacyjne włamania warszawskie. Oto nieznani sprawcy dostali się przez główny kanał do składu Disma na przy Placu Marjackim i wybiwszy otwór w podłodze weszli do wnętrza składu, gdzie rozpruli kasę i zabrali z niej całą zawartość. Bandyci zbiegli.

BUNT W WIĘZIENIU LWOWSKIEM

W nocy z poniedziałku na wtorek w aresztach miejskich we Lwowie wybuchł bunt aresztantów, wyznaczonych do wydalenia ze Lwowa. W jednej z cel wyłamali więźniowie żelazne drzwi i, obezwładniwszy dozorcę, usiłowali wypuścić na wolność aresztantów z innych cel, aby wspólnie siłami wydostać się z aresztu. Zaalarmowana policja uspokoiła więźniów, poczem wszystkich zakuto w kajdany.

MĄŻ ZABIŁ ŻONĘ, TEŚCIA I TEŚCIOWĘ.

Z poznańskiego donoszą o tragedji rodzinnej, jaka rozegrała się w Borszynie w powiecie Obornickim. Oto między zamieszkującym tam Karolem Kosińskim a przebywającą w domu zięcia teściową i teściem wynikały częste spory, w których córka, a żona Kosińskiego brała nieraz stronę rodziców. Podczas jednej z takich kłótni Kosiński w przystępie rozdrażnienia zamordował żonę, Wandę, o raz oboje teściów, Bronisława i Katarzynę Dobków. Zabójcę, 26-letniego Karola Kosińskiego, który się nie wyparł krwawego czynu — aresztowano.

ZAMORDOWANIE WACHMISTRZA

W Augustowie, w pobliżu granicy polsko-litewskiej dokonano bestjalskiego mordu na osobie Władysława Michałka, wachmistrza 1 pułku ułanów krechowieckich. Zwłoki wachmistrza Michałka wydobyto z rzeki pod Augustowem. Na ciele znaleziono liczne rany. Sekcja zwłok wykazała, że Michałek otrzymał kilka ciosów w głowę bagnetem, skutkiem czego nastąpiło pęknięcie czaszki. Po dokonaniu zabójstwa zwłoki Michałka zostały wrzucone do rzeki, celem zatarcia śladów zbrodni. Śledztwo w tej tajemniczej sprawie prowadzi sędzia śledczy w Augustowie wespół z oficerem śledczym D. O. K. nr. 3. Z polecenia sędziego śledczego aresztowano jako domniemanego sprawcę mordu niejakiego 22-letniego Henryka Gregorcewicza, zamieszkałego w barakach augustowskich. Gregorcewicz pełnił służbę wojskową pod komendą Michałka, który był wymagający dla podwładnych mu żołnierzy. Gregorcewicz jeszcze w czasie pełnienia służby wygrażał się, że po „wyjściu do cywila" zemści się na surowym wachmistrzu

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O zastawie rejestrowym na towarach.

Projekt rozporządzenia o zastawie rejestrowym na towarze, który wypełnić ma poważną lukę w naszem ustawodawstwie handlowem i stanowić w tej dziedzinie inowację, został ostatecznie zredagowany. Ustalono jego ostateczny tekst, który w niedługiej przyszłości zostanie zapewne podpisany.

Rozporządzenie to umożliwiając sferom handlowym korzystanie z kredytów w tych wypadkach, gdzie dotychczas było to niemożliwe, stanowić będzie **poważną ulgę dla kupiectwa.**

W myśl rozporządzenia **zastawiać może jedynie firma zarejestrowana, wykupująca świadectwo przemysłowe pierwszej kategorji handlowej,** lub też świadectwo przemysłowe 1 — 4 kategorji przemysłowej, jedynie na rzecz firm zarejestrowanych, Banku Polskiego oraz banków państwowych i komunalnych.

Prawo zastawu można również ustanawiać na zabezpieczenie mającej powstać wierzytelności, a przedmiotem tego zastawu mogą być towary, znajdujące się w posiadaniu dłużnika, lub do dyspozycji dłużnika, zaś nie mogą być papiery wartościowe i towary w przewozie. **Ważnem jest postanowienie artykułu 4-go ograniczającym prawo ustanawiania zastawu na zabezpieczenie istniejącej wierzytelności na sumę niższą od 20.000 zł.**

W wypadku upadłości dłużnika sąd handlowy sprawdzi księgi handlowe wierzyciela, od czego zależy przywilej korzystania z prawa zastawu. **Szczególnie ważnemi są postanowienia zezwalające na ustanawianie zastawu rejestrowego z zastrzeżeniami, że dłużnik będzie mógł rozporządzać zastawionym towarem, że towar nabyty przez dłużnika po ustanowieniu zastawu rejestrowego stanowić będzie przedmiot zastawu z chwilą wejścia dłużnika w posiadanie nowonabytego towaru** (zastaw rejestrowy na składzie towarów), że zastaw rejestrowy rozciągać się może na towary otrzymane z przeróbki towarów będących pierwotnie przedmiotem zastawu rejestrowego, że wpływy ze sprzedaży zastawionego towaru mogą stanowić znajdujący się u dłużnika depozyt nieregularny, co do którego korzystać będzie wierzyciel z takiego pierwszeństwa, zaspokojenia, z jakiego korzysta państwowy podatek przemysłowy.

Celem ustanowienia zastawu dłużnik składa pismo do właściwego dla siebie sądu rejestrowego, zawierające wymienienie firmy, na której ma być ustanowiony zastaw, sumę zastawu rejestrowego, wymienione przedmioty zastawu, ewentualne zastrzeżenia wyżej przytoczone, wkońcu osobę, która obejmie nadzór nad zastawionym towarem. **Sam zastaw powstaje przez wpis w rejestrze zastawów, prowadzonym przez sąd rejestrowy i w braku terminu umowy gaśnie po upływie 2 lat,** o ile nie nastąpi odnowienie. Rejestr zastawu prowadzony będzie poza rejestrem handlowym, a w rejestrze handlowym dłużnika jedynie należy uczynić wzmiankę, iż dla firmy założony jest rejestr zastawu. Specjalne rozporządzenie wykonawcze w przedmiocie wprowadzenia rejestru zastawów zostanie wydane.

Zamiar założenia rejestru zastawu winien sąd wpisać do rejestru handlowego, ogłosić i przeciwko założeniu rejestru mogą niezabezpieczeni wierzyciele dłużnika zgłosić sprzeciw w ciągu 15 dni od daty „Gazety Urzędowej", zawierającej ogłoszenie. O ile kilku wierzycieli ma zabezpieczone swoje pretensje na towarze, zaspokojenie wierzycieli nastąpi w kolei ujawnienia zastawów w rejestrze z tem, że zastaw ręczny będzie korzystał z pierwszeństwa zaspokojenia. **Zastaw rejestrowy gaśnie przez zbycie osobie trzeciej towaru obciążonego zastawem rejestrowym z wyjątkiem wypadku, gdy osoba trzecia nabyła towar w złej wierze.** Samo domniemanie, że osoba trzecia wiedziała, lub winna była wiedzieć o wpisie prawa zastawu rejestrowego nie będzie poczytywana za równoznaczną ze złą wiarą osoby trzeciej. Dłużnik, który bezprawnie zbywa przedmiot zastawu rejestrowego lub oddaje go w zastaw ręczny, będzie karany, o ile dany czyn nie podlega karze surowszej, według innych ustaw, **aresztem do 6 miesięcy i grzywną do 5.000 zł. lub jedną z tych kar.** Rozporządzenie o zastawie wejdzie w życie po upływie 2 miesięcy.

Kronika gospodarcza.

WZROST BEZROBOCIA. W ciągu listopada liczba bezrobotnych w dalszym ciągu wzrosła. Dnia 5 listopada b. r. ogólna liczba zarejestrowanych bez robotnych wynosiła (wraz z woj. Śląskim) — 152.577, w dniu 3 grudnia zaś wzrosła o 26.074 do 178.651 osób. Tak znaczny wzrost liczby bezrobotnych należy przypisać zakończeniu prac na roli, zaprzestaniu robót inwestycyjnych i wstrzymaniu skutkiem mrozów sezonu budowlanego, jak również dzięki zarejestrowaniu się — wobec wydatniejszej akcji zasiłkowej na zimę — znacznej ilości bezrobotnych, poprzednio niezarejestrowanych.

BILANS TARGÓW POZNAŃSKICH. Na ostatniem posiedzeniu magistratu przyjęto do wiadomości bilans Targów Poznańskich. Ogólna suma bilansu wynosi 2 milj. 246,000 złotych. Dochód ze stoisk wynajętych w czasie Targu Międzynarodowego przyniósł ogółem 331.652 zł., dochód ze sprzedaży biletów wstępu na Targ Międzynarodowy — 194.773 zł., a dzierżawy potargowe terenów wystawy i zabudowań — 532.876 zł. Bilans Targu Międzynarodowego w Poznaniu przedłożony zostanie na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

EKSPORT POLSKIEGO WĘGLA. W ciągu listopada r. b. eksport polskiego węgla wyniósł 988.000 ton, czyli w porównaniu z miesiącem poprzednim zmniejszył się o 89.000 ton. Pierwsze miejsce w wywozie zajęły: Austrja (257.000 t.), Szwecja (204), Danja (126), Czechosłowacja (79), Węgry (58), Włochy (39), Łotwa (36), Norwegja (30), Finlandja (25), Jugosławja (21) i inne. Z ogólnego eksportu drogą morską wysłano 468.000 t. w tem przez Gdańsk 366, Gdynię 92 i Tczew 10 tysięcy ton. (PAP)

WPROWADZENIE CEŁ MAKSYMALNYCH ODROCZONE. Rozporządzenie z dn. 1 sierpnia wprowadza w życie cła maksymalne od 26 grudnia 1927 r. w stosunku do towarów pochodzących z państw, które nie posiadając uregulowanych stosunków konwencjonalnych z Polską, stosują szczególne utrudnienie dla importu towarów polskich, lub też specjalnemi zarządzeniami, lub premjami popierają swój eksport do obszaru celnego polskiego. Wobec tego jednak, iż z jednej strony podjęta została z zainteresowanymi państwami wymiana zdań w sprawie definitywnego lub prowizorycznego uregulowania wzajemnych stosunków handlowych, z drugiej zaś strony okazało się niemożliwem w tak krótkim czasie całkowite wyjaśnienie sytuacji co do wzajemnego niestosowania taryfy maksymalnej z niektórymi państwami poza europejskimi, przeto Rząd polski powodowany chęcią podkreślenia swych tendencyj co do największego ułatwienia międzynarodowej wymiany towarów, postanowił odroczyć wprowadzenie w życie ceł maksymalnych do 1 lutego 1928 r.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 15-12.

AKCJE: Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 154.50, Bank Zachodni 30.00, Spiss 130.00, Zgierz 1.50, Cukier 78.40, Firlej 51.00, Węgiel 108.00 — 107.00 — 107.75, Modrzejów 8.75—8.90, Norblin 202.00, Ortwein 12.50, Starachowice 64.00—63.50—64.00, Ursus 12.00, Zawiercie 33.50, Żyrardów 16.75—17.00, Borkowski 3.75—3.70, Żegluga 0.39.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.52 i trzy ezwarte, Paryż 35.11, Wiedeń 125.73, Praga 26.41 i pół, Włochy 48.41, Belgja 124.77 i pół, Szwajcarja 172.18, Holandja 360.50, Dolarówka 5 proc. 63.25, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 57.50.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut niejednolita.

Rzeczy ciekawe.

BRAK PARTNERÓW DO TAŃCA.

W Anglji, na balach i wieczorkach tanecznych odczuwa się wielki brak mężczyzn, co przypisać należy wielkiemu zainteresowaniu przedstawicieli płci brzydkiej innemi sportami. Aby zapewnić sobie dostateczną ilość partnerów uchwaliły studentki londyńskie na tegoroczny bal akademicki wyznaczyć ceny za bilety wstępu dla panów na 3 szylingi, podczas, gdy panie mają płacić 13 szylingów.

WĘDRÓWKA SZCZURÓW.

Wskutek niedawnego, wielkiego wylewu rzeki Lea w Walji, mieszkańcy okoliczni byli świadkami niezwykłego zjawiska. Oto wszystkie szczury z doliny zalanej, powędrowały drogą, wiodącą z Edmontonu w stronę lasu Eppnig. Wędrująca armja wstrętnych, rudych tych stworzeń zaległa całą szerokość drogi, a zastępy te ciągnęły na przestrzeni kilkuset metrów zmuszając do ucieczki robotników drogowych i nadjeżdżających cyklistów. Dopiero auto ciężarowe nie cofnęło się przed szczurami i wyrządziło śród nich rzeź prawdziwą, nie mniej jeszcze tysiące szczurów, uciekających przed potworem, napełniło rowy przydrożne. Podobną wędrówkę szczurów widziano w Anglji po raz ostatni w 1889 r., również wskutek powodzi. Wówczas uległa zalaniu część Londynu i setki tysięcy szczurów z dzielnic zalanych, pociągnęły w stronę zachodniego Sussexu. Szczury ciągnęły wówczas drogami tak gromadnie, że mieszkańcy domów przydrożnych nie śmieli opuszczać swych mieszkań, pozamykawszy je szczelnie.

FILM ŚWIADKIEM W ROZWODACH.

Pewien Amerykanin, podejrzewający swą pełną temperamentu żonę o niewierność, użył sprytnego sposobu, aby przekonać się, czy podejrzenia te są słuszne. Otrzymawszy fikcyjną depeszę, wzywającą go na kilka dni na prowincję, odprowadzony przez żonę wsiadł do pociągu i z następnej stacji natychmiast powrócił do miejsca zamieszkania, gdzie, zamówiwszy uprzednio operatora filmowego, ustawił go z aparatem na okrytym bujną zielenią balkonie przeciwległego domu. Niewierna małżonka, nie podejrzewając podstępu męża, sprowadziła kochanka, z którym błogo spędziła wieczór na czułem „sam na sam" w dość jasno oświetlonym salonie, którego okna wychodziły na balkon z ukrytym operatorem. Dzięki temu pomysłowy operator filmowy uchwycił kilka tak czułych scen i namacalnych dowodów zdrady ze strony żony, iż po wyświetleniu filmu sędziowie uznali go za zupełnie wiarygodnego i wystarczającego świadka. Wobec tak sprytnego zdemaskowania wiarołomstwa oszukiwany małżonek natychmiast otrzymał rozwód bez obowiązku wyplacania wyrafinowanej żonie jakichkolwiek alimentów

Ze świata.

STRUSIA RZEŹ.

Depesza nadesłana z Południowej Ameryki do „Vossische Zeitung" donosi o masowem wymordowaniu 200,000 strusiów w tamtejszych olbrzymich parkach hodowlanych. Postanowienie tak radykalne powzięli właściciele hodowli z powodu wielkich kosztów utrzymania strusi i z braku najmniejszych widoków na powrót mody strusich piór. W licznych miejscowościach południowej Ameryki strusie pióra, na które nie było już od dłuższego czasu żadnego zbytu, wyrzucano wprost na śmietniki, gdyż nikt ich nie chciał nawet za darmo.

SPALENIE KSIĘDZA NA STOSIE.

„Diario del Paso" donosi z Meksyku o okrutnem pastwieniu się żołdaków meksykańskich nad księdzem, powieszonym i spalonym na stosie, utworzonym z figur kościelnych i innych przedmiotów, zrabowanych ze świątyni. Księdza tego schwytano ukrytego w kościele w mieście Eintla; wyciągnięto go stamtąd i w tak okrutny sposób pozbawiono życia. Zginął za wiarę, cierpiąc do ostatka z niezwykłym spokojem.

WALKA O NOWY MODLITEWNIK ANGLIKAŃSKI.

Izba gmin i izba lordów będą się zajmować w tym tygodniu ostatecznemi rozstrzygnięciami w sprawie wprowadzenia w Wielkiej Brytanji nowego modlitewnika. Jest rzeczą charakterystyczną, że od chwili zakończenia wojny żaden akt ustawowy nie wzbudzał w opinji publicznej takiego zainteresowania i nie wywołał tylu namiętnych sporów, jak właśnie ta sprawa. Prace przygotowawcze nad zmianą modlitewnika ciągnął się już parę dziesiątków lat. W izbie lordów arcybiskup Canterbury przedłoży rezolucję, zalecającą królowi przyjęcie zrewidowanego modlitewnika. W dyskusji obok arcybiskupa weźmie udział przeszło 20 wybitnych członków izby lordów. Izba gmin z powodu przeciążenia pracą ma na dyskusję tylko jeden dzień do rozporządzenia. Rezolucja w sprawie modlitewnika będzie uzasadniona przez pierwszego lorda administracji Bridgemana. Nie ulega wątpliwości, że ostatecznie w obu izbach zrewidowany tekst modlitewnika zostanie przyjęty.

KONKURS.

Magistrat miasta Sosnowca ogłasza konkurs na posadę

inżyniera drogowego.

Warunki przyjęcia:

1) obywatelstwo polskie,
2) posiadanie dyplomu inżyniera drogowego,
3) posiadanie odpowiedniej praktyki przy budowie dróg.

Pobory wynoszą według VI grupy uposażenia pracowników państwowych, plus 15 proc. dodatku komunalnego i inne ustawowo przewidziane dodatki.

Posada do objęcia natychmiast. Oferty należy nadsyłać w terminie do dnia 28-go r. b. pod adresem: „Magistrat miasta Sosnowca—Biuro Główne". 8223

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Krepę do charakteryzacji poleca: Zakład Fryzjerski, J Różycki, Sosnowiec, 3-go Maja 21. 8176

Wyprzedaż otomany kozetki materace łóżka polowe tanio. Sosnowiec, Kołłątaja 10 parter 8201-2

Sprzedam kozetkę. Sosnowiec Kołłątaja 10 oficyna 2 piętro, podwórze. 8234

Buty lakiery oficerskie nr. 29 sprzedam tanio. Wiadomość księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju". 8235

Radjoamatorzy! Proszę przybyć na kiermasz Ognisko—Dąbrowa Górnicza. Ceny zniżone. Instalacje odbiorników kryształowych. Wieczorem audycje na aparatach lampowych i detektorowych. 8230

Sprzedam wózek dziecinny wygodny pokojowy. Dąbrowa Górnicza Szkoła Sztygarów. Chrzczonowicz. 8229-2

Kupię kasę ogniotrwałą. Oferty przyjmuje Dąbrowski Bank Współdzielczy. Żeromskiego 25 tel. 244.

Pianino czarne, krzyżowe, mechanika angielska — sprzedam. Będzin Kołłątaja 30 Barenblatt. 8226

Posady i prace.

Potrzebny od zaraz damski fryzjer (ka). Warunki: procent lub pensja J. Różycki — Sosnowiec. 8175-3

Potrzebni sprzedawcy z kaucją Stacja benzynowa Wołek obok dworca — w Sosnowcu 8239

Lokale.

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od zaraz Majowa 18 od Wielkiej. 8191-3

Pokoik z piecem kuchennym i światłem elektrycznem do wynajęcia. Sosnowiec, Wiejska 18. 8218

Poszukuje 2 pokoi z kuchnią zaraz czynsz płatny z góry na rok. Zgłoszenia pod „T. Z" Kurjer Zachodni. 8219-3

Pokój z kuchnią do wynajęcia Sosnowiec—Pogoń, Dobra 9 Wł. Kiesacz. 8222

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespodencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Poukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 7120-8

Zgubione dokumenty.

Józefa Spychaj zgubiła książkę Kasy Chorych, którą unieważnia. 8181-3

Dałucha Teodor z Poręby zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 8187-

Grabowski Antoni zagubił weksel własny wystawiony na zł. 500 bez terminu, który unieważnia. 8188-3

Niniejszym unieważnia się skradziony dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie na nazwisko Janiny Książyńskiej. 8191-3

Szmul Piekarz vel Piekarski zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. w Sosnowcu. 8212-3

Rudzowski Andrzej zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 8228-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		50 gr.
W tekście		25 „
W tekście, w krencie		50 „
Za tekstem	5	15 „
Reklamy w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy	(do 50 wierszy)	15 gr
„	(do 80 „)	25 „
„	(do 100 „)	30 „
„	(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dębińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25 — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ ORIONA. Druk „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dębińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI"